

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Pod przewodnictwem W. Jaruzelskiego

Narada i sekretarzy organizacji partyjnych wielkich zakładów

WARSZAWA (PAP) Pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyła się duża narada i sekretarzy organizacji partyjnych 207 dużych zakładów pracy...

Posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Krakowie

Wczoraj obradował pod przewodnictwem prezidenta Krakowa Józefa Gajewicza Wojewódzki Komitet Obrony w Krakowie. W posiedzeniu wzięli udział członkowie Wojewódzkiej Rady Ocalenia Narodowego...

W pierwszym punkcie zapoznano się ze stanem porządku i bezpieczeństwa publicznego, podkreślając jego dalszą poprawę...

Przechodząc do problemów walki ze spekulacją, wysoko oceniono wysiłki funkcjonariuszy MO. O skuteczności ich działań od stycznia do lipca br., świadczą następujące cyfry...

Minister Józef Tejchma w MPK

Pomóc sobie możemy usuwając z własnego podwórka to, co jest złe

(Inf. wł.) Wczoraj z aktywnym Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym w Krakowie spotkał się minister kultury i sztuki Józef Tejchma. Rozpoczynając spotkanie powitał go dyrektor MPK...

Wiemy też — jako władza — że nie wszystkim o to chodzi, aby w Krakowie było więcej sztuki i kultury. Istnieje chęć sprawnego i skutecznego działania...

Ogólnie biorąc sytuacja polityczna kraju — w ocenie rządu — jest w chwili obecnej o wiele spokojniejsza niż w ostatnich miesiącach...

Wizyta sekretarza generalnego KC KP Grecji

W. Jaruzelski przyjął Ch. Florakisa

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie KC PZPR 23 bm. przybył do Polski z wizytą sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji...

W. Jaruzelski i Ch. Florakisa poinformowali się nawzajem o sytuacji w ich partiach i krajach.

W rozmowie uczestniczyli członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Mirosław Milewski.

Nowe zarządzenie ministra handlu

Placówki handlowe i usługowe będą pracować w wolne soboty

WARSZAWA (PAP). Czas pracy placówek handlowo-usługowych był ostatnio bardzo często tematem uzasadnionych skarg ludności i krytycznych materiałów prasowych.

Minister handlu wewnętrznego i usług wydał 23 bm. w tej sprawie specjalne zarządzenie, które obowiązuje od 1 września...

Czas pracy placówek handlowych, gastronomicznych i usługowych może być różnicowany w poszczególne dni tygodnia...

Minister handlu wewnętrznego i usług wydał 23 bm. w tej sprawie specjalne zarządzenie...

Jeśli tego nie zrobimy sami, podarunku od historii nie otrzymamy

JÓZEF KOSSOBUDZKI-ORŁOWSKI — członek Oddziału Wojewódzkiego „Caritas“ w Krakowie, prezes Koła Środowiskowego Świeckich Działaczy Katolickich przy „Caritas“ w Krakowie

Od spraw małych, ale na fundamencie zaufania i miłości

Arcybiskup Józef Glomp powiedział wyraźnie: „Z upadkiem musimy dziwną się samą, ale w jedności. Jedność można zdobywać tylko w dialogu...”

Odrodzenie narodu powinno się dokonać, moim zdaniem, na płaszczyźnie większego wysiłku społecznego...

dzieci i młodzieży, na horrendalnie wysokie ceny noclegów i posiłków w wielu schroniskach i zakładach...

Badania naukowe są konieczne aby wyjść z kryzysu i za kilka lat znowu nie kupować licencji

(Inf. wł.) Problemy funkcjonowania w warunkach reformy gospodarczej Instytutów naukowo-badawczych, centralnych laboratoriów, ośrodków badawczo-rozwojowych...

Wiele miejsc, zarówno w wystąpieniu wiceministra M. Kazimierczaka jak i w dyskusji zajęły zagadnienia finansowania badań...

Wdrożenia — to kolejny problem, przed jakim stała i stoi nasza gospodarka. Samodzielność przedsiębiorstw...

Jednym z naszych podstawowych zadań — powiedział wiceminister M. Kazimierczak — jest obecnie sfinalizowanie ustawy o Instytutach naukowo-badawczych.

Wiele miejsc, zarówno w wystąpieniu wiceministra M. Kazimierczaka jak i w dyskusji zajęły zagadnienia finansowania badań...

Wdrożenia — to kolejny problem, przed jakim stała i stoi nasza gospodarka. Samodzielność przedsiębiorstw...

Żniwa w Nowosądeckiem

Nad Jeziorem Rożnowskim już tylko zwózka i omloty Pod Tatrami owies jeszcze wciąż zielony

(Inf. wł.) W województwie nowosądeckim tegoroczne żniwa prowadzone są na obszarze 83 tysięcy hektarów. Do tej pory zboża skoszone o 80 procent...

W wielu gminach rozpoczęła się żniwa w rejonach najwyższych położonych — w okolicach Nowego Targu. Tutaj zboża skośnięte...

W wielu gminach rozpoczęła się żniwa w rejonach najwyższych położonych — w okolicach Nowego Targu...



Mimo trudności rynkowych ta i inne kolonie na terenie działania Zakładu Gospodarczego WZSR w Łimanowej mogą liczyć na zakup atrakcyjnych artykułów. Dyrektor Zakładu Gospodarczego Stanisław Kożuch osobście interesuje się zaopatrzeniem i

(Inf. wł.) Do braku czekolady zdążyliśmy się już przyzwyczaić, teraz zaczyna drażnić brak galanterii czekoladowej. Przewidziana przyszłą ilość cukierków...

W Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Wawel” od kwietnia nie produkuje się czekolady twardziej, którą wytwarzano tam w ilości 20 ton dziennie.

Na gorzko Z „Wawelu” — bez optymizmu

Ziarno kakaowe sprowadzane było przede wszystkim z Brazylii — 40 tys. ton rocznie...

Wielkość produkcji ZPC „Wawel” obniżyła się o ok. 25 proc. Spadek produkcji w podobnej wielkości notowany jest w całym przemyśle cukierniczym.

Protest przeciw dywersji propagandowej wobec Polski

WARSZAWA (PAP). Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, w ostatnich dniach wezwano do ministerstwa spraw zagranicznych PRL sześć placówek dyplomatycznych USA, Francji, Wielkiej Brytanii i RFN.

Działalność radiostacji USA, a także Francji, Wielkiej Brytanii i RFN, finansowanych przez rządy tych krajów...

Ministerstwo spraw zagranicznych PRL wyraziło zdecydowany protest przeciwko uprawianej przez radiofonie tych krajów dywersji propagandowej wobec Polski.

Ministerstwo spraw zagranicznych PRL zażądało zaprzestania tego rodzaju działalności, oraz zastrzegło sobie prawo do zastosowania odpowiednich środków...

Uroczystości kościelne z udziałem prymasa Polski

RADOM (PAP). W miejscowości Wrociszewo w woj. radomskim, odbyło się w miejscowym kościele parafialnym poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Ministerstwo spraw zagranicznych PRL zażądało zaprzestania tego rodzaju działalności, oraz zastrzegło sobie prawo do zastosowania odpowiednich środków...

B. Dżemajel prezydentem Libanu

BEJRUT (PAP). W poniedziałek parlament libański dokonał wyboru nowego prezydenta. Został nim 34-letni przywódca prawicowej milicji falangińskiej, Beiszir Dżemajel.

W pierwszej turze głosowania uzyskał on 58 głosów przy quorum liczącym 62 deputowanych...

Wybuch bomby spowodował zwałokę w ewakuacji bojowników OWP

BEJRUT (PAP). Blisko godzinną przerwę w ewakuacji bojowników palestyńskich z Bejrutu zachodniego spowodował wybuch bomby podłożonej w poniedziałek na trasie konwoju ciężarówek...

W piątek, 20 sierpnia, w Bejrucie 1000 żołnierzy OWP, udających się drogą morską do Jemenu Południowego...

Wielkość produkcji ZPC „Wawel” obniżyła się o ok. 25 proc.

Wielkość produkcji ZPC „Wawel” obniżyła się o ok. 25 proc. Spadek produkcji w podobnej wielkości notowany jest w całym przemyśle cukierniczym.

Wielkość produkcji ZPC „Wawel” obniżyła się o ok. 25 proc.

Wielkość produkcji ZPC „Wawel” obniżyła się o ok. 25 proc. Spadek produkcji w podobnej wielkości notowany jest w całym przemyśle cukierniczym.



**Red.: K czym ludzie przychodzą do soltysa?**  
 J.Sz.: Jak to na wsi, ze wszystkim. Nie ma nawozów w GS, SKR nie dba o kłen-tów, mleko w bankach kłie-nie — soltysowi trzeba o wszystkim powiedzieć.  
**Red.: A co soltys może po-moć?**  
 J.Sz.: A cóż ja mogę: nawo-zów nie dam, bo nie mam, kombajnów nie pojadę bo nie mam uprawnień. Więc chodzę po urzędach, w drzwi koła-tam, klamki wycieram, tłumaczę, czasami straszę.  
**Red.: A kto się czego boi? Kogo i czym to straszyć?**  
 J.Sz.: To zależy. Jak na kółko rolnicze to prasa wy-starczy, ale są tacy co i pro-kuratora się nie boją. W żni-wa na przykład postraszyłem dyrektora SKR i służbę rol-ną telewizyjną i prasą. Do ko-mitetu też poszedłem. Chodzi-ło o młocarnię w Mirowie. Młocarnia była: niesprawna, rolnicy czekali godzinami w punkcie omlotowym, a SKR nie spieszył się jakos z re-montem. Po moich interwen-acjach dyrektor SKR wysukał prywatnego specja i wybla-gał go: „panie, pomóż coś, bo mi Szwajdych dziurę w brzuchu wywiercił”. I pomogło. Ten eziołwiek naprawił maszynę za

pół dnia, dał swoją prasę i ed-tygodnia w zasadzie po omło-tach. I co? I można było, ale przez tydzień rolnicy z Miro-wa młócili w okolicznych wios-kach, tracili czas i pieniądze.  
**Red.: A gdzie to soltys mu-si interweniować najczęściej?**  
 J.Sz.: O, mnie już dobrze znają w wielu miejscach. Ja-ko soltys swoje uprawnienia znam i szczerą drogą służ-bowa od Urzędu Gminy, od GS, a jak nie skutkuje to walę wyżej, od razu do War-szawy. Kraków to omijam, bo szkoda czasu. W roku 1981 za-interesowałem Urząd Miasta Krakowa licznymi przykładami niegospodarności w naszej gminie. Po roku otrzymałem pismo od dyrektora Wydziału Kontroli i Instruktażu pana doktora Wita Malicha, w któ-rym przekonuje mnie, żebym zajął się czym innym, bo mo-je skargi i uwagi wcale się nie potwierdzają. Dwa miesią-ce później ten sam pan przy-słał mi drugie pismo, w któ-rym przyznaje, że stwierdzo-no w gminie „pewne nieprawy-dowości”. Wcześniej jednak napisałem o tym do mini-stra rolnictwa, a niektórymi sprawami zajął się prokura-tura.  
**Red.: Kiedy pan soltys eq-**

**ciągłe komuś trzeba wiercić dziurę w brzuchu — mówi Józef Szwajdych soltys ze wsi Mirów w gminie Alwernia**

śniej bywał w urzędach — dawniej czy teraz?  
 J.Sz.: No, teraz. W urzędach jeszcze niewiele się zmieniło. Tyle tylko, że odkad wojsko jeździ, to się urzędnicy trochę boją. Jak przychodzi się do u-rzędu, to trzeba mieć dużo zdrowia. Ja tam jestem od-porny bo już 10 lat jestem soltysiem, ale jak kto nieau-czony, to współczuje. Nie dość, że nie załatwia, to jeszcze ob-żęszczają. A w końcu urząd jest chyba dla chłopca, a nie chłop dla urzędu.  
**Red.: A kiedyś nie widzieli ostatni raz urzędnika w wa-szej wsi?**  
 J.Sz.: W czasie żniw to się ich trochę pokazało. Takie mieli polecenia. Chodzili, spi-sywali jakieś potrzeby wsi, ale to nigdzie nie pomogło. Sam z prezesem załatwiłbym wie-

cej. W naszym kiosku napo-ju chłodzących nie brakowa-ło, z chlebem to było tak w-krótce, ale nie dziwiliśmy się specjalnie — bo jak pieczywo dowozi się z Kocmyrzowa — 30 kilometrów od naszej wsi, to zdąży zczernieć po dro-dzie. Napisał też, że światła ulicznych nie ma. I nadal go nie ma. Dopiero zaniosłem pi-smo do naczelnika, sobaczymy czy poskutkuje.  
**Red.: Czy w każdej sprawie soltys musi pisać pismo?**  
 J.Sz.: Prawie. Dzisiaj anal-tyczniej nie ma. Pismo pocię-ty, mocy urzędowej nabierze, a nuż człowiek straci cierpli-wość, machnie ręką i już nie ma sprawy. Dzisiaj wszyscy piszą sprawozdania, a nie nikt wie. My na dole dowia-łujemy się ostatni i też nie o wszystkim. Jak to później

ludziom wytłumaczyć? Teraz na przykład przyszło nowe zarządzenie o podatkach. Chłop będzie płacił więcej o 320 procent za nieruchomości, grunty, ziemiopłody. U nas gospodarstwa są drobne, chlo-po-robotnicze. Ludzie obawia-ją się o przyszłość swoich go-spodarstw. Ja rozumiem, że minister finansów może mieć swoje racje, ale czemu tego jawnie nie ogłoszili. Przecież te drobne gospodarstwa coś tam wytwarzają i to w kraju zostaje. W końcu chłop nie zje więcej niż może, a zbożem w piecu nie pali. Ale jak to znowu ludziom wytłumaczyć.  
**Red.: A zatem twierdzą, soltysie, że w waszej wsi rol-nicy nie są zainteresowani rozwojem produkcji. A przede-tem w małych gospodar-stwach można rozwijać pro-**

dukcję, która jest opłacalna.  
 J.Sz.: U nas ziemia się liche, ale zawsze rozwinięta była produkcja mleka. Niedaleko, w Spalonej była młecznarnia, tam odwoziło się mleko, mo-żna było odebrać serwatki dla świni. Ale po reformacji młecznarni zamknięto, po kil-ku latach nieużywania sprzęt się zmoczył. Jak młecznarnia należała do Chranowa to ja-koś opłacało się ją utrzymy-wać, ale po reformie przejął ją Kraków i przestało się o-placać. No więc zamknięto. A szkoda, bo rolnik miał wygo-dzić. Skwasilo się mleko w ban-cie to w Spalonej przyjmowali bo przerabiali na ser. A teraz zlewnia w Brodach skwas-niła mleko wraca. Rolniko-wi potrzebne są pieniądze, a nie kwaśne mleko. A w mie-ście ludzie rano wstają żeby

kupić ser czy śmietanę. I ta-ka gospodarka, panie, to da-leko nie sądziemy. Czemu pozwolono żeby obiekt zni-szczał? Nikogo to w gminie nie obchodzi. A czemu na przykład miłk dotąd nie po-myślali, żeby w gminie uru-ehomił produkcję pustaków czy innych materiałów budo-walnych. Jest żwir, jest piasek, żużel. A czemu to SKR musi zdzierać za usługi z rol-ników żeby się utrzymać? W produkcji materiałów budo-walnych też można zarobić. Ale, co tu dużo gadać, jak dobrego gospodarza nie ma...  
**Red.: Wracamy jednak do tego mleka. Czy to co się kie-dys opłacało przestaje dzisiaj przynosić zyski? Gdzie indziej zarabają jeszcze na mleku.**  
 J.Sz.: Kiedy podnieśli ceny mleka wszyscy cieszyliśmy się, że wreszcie mleko jest droższe niż woda mineralna, a teraz znowu wróciło do tego samego, a przy tym wszystkie usługi poszły w gó-rę. Kiedyś przyjechali do nas ze Związku Hodowców Bydła i chcieli koło założyc. Ale py-tamy się ich: a wiadra załat-wicie, a łańcuchy załatwicie, a środki do mycia baniek za-łatwicie? Oni ręce rozłożyli no i o czym tu gadać. Teraz to nawet nie ma przez eo

mleka przedcedzić. Cała teta jest tylko na przykład, na pieluchy. Trzeba się najpierw o dziecko postarać, załatwić te pieluchy i dopiero bawić się w produkcję mleka. Umó-wiliśmy się, że młecznarnia, że za każde 1000 litrów mleka dostaniemy 200 kg węgla. Wę-giel w GS leży, a my kupić nie możemy, bo Spółdzielnia Młeczarska nie dostarcza list do GS. Interweniowa-łem w Urzędzie Gminy, w służbie rolnej ale oni tam tyl-ko ręce rozłożyli. I znów mu-szę jechać do Krakowa, klam-kować, dobijać się o to co nam się należy.  
**Red.: A, że się Wam soltysie tak chce?**  
 J.Sz.: Jak to? Przecież lu-dzie mnie wybrali. A jak wy-brali to znaczy, że mają zaufa-nie. Ja wiem, że jeżdżę i załatwiam sprawy, które po-winni załatwiać inni, ci którzy za to biorą pieniądze. A mnie za to nie płać. Nawet nie mam tego, co mają soltysi gdzie indziej, że w obrębie gminy nie płać za przejazdy. Ja wszędzie muszę rowerem. Ale i rowerem dolepieję się tam gdzie trzeba. Przecież ludzie mnie wybrali.  
**Rozmawiał: TOMASZ ORDYK**

**K**ażdy sprytny rze-mieślnik, a który rze-mieślnik nie jest sprytny, powinien kupić organ Władysława Machej-ka — „Życie Literackie” z 1 sierpnia 1982, które druko-wało ostatnio prawie wszystko o śnie i snach. Nie będzie chyba kłopotów z nabyciem pisma, bo czci-godny i pomysłowy „Ruch” sprzedaje w Krakowie — w wydzielonych kioskach — przecenione gazety. Nie ważne czy coś ważnego przeczyta się trochę póź-niej. Nawet lepiej, bo opi-nie i oceny — zarówno o ludziach jak i sprawach — nigdzie chyba tak szyb-ko nie zmieniają się jak w Polsce. Mądry i ostrożny człowiek — zwłaszcza poli-tyk — nabiera w tej sytu-acji dystansu i ma mniejsze ryzyko omyłki. No, ale miało być o snach!

mywał mi obywatel-mora-lista wzywając, że jestem chory ze strachu. To był tak przeważający, a jedno-cześnie frajdujący sen, że musiałem go sobie wytłu-maczyć, zinterpretować. Niestety księgarnia „Domu Książki”, prowadzona przez p. Mariana Płatka w Kra-kowie, gdzie kupuję wszyst-kie wydawnictwa, nie po-siada senników, nie ma ich nawet w lekcyjnych bibliote-kach pozostawionych przez strasznych mieszczan. Może dlatego, że senniki — xgodi-nie z socjalistyczną moral-nością — zostały kiedyś okpione, ośmieszone i przez to zapomniane. Na szczę-ście tę dotkliwą lukę wypeł-niło Wydawnictwo Lite-rackie opłatając pracę p. Wiktorii Dolńskiej pt. „Co mówią nasze sny”, która była osobą ambitną i nim zgasa 16 stycznia 1975 r. w

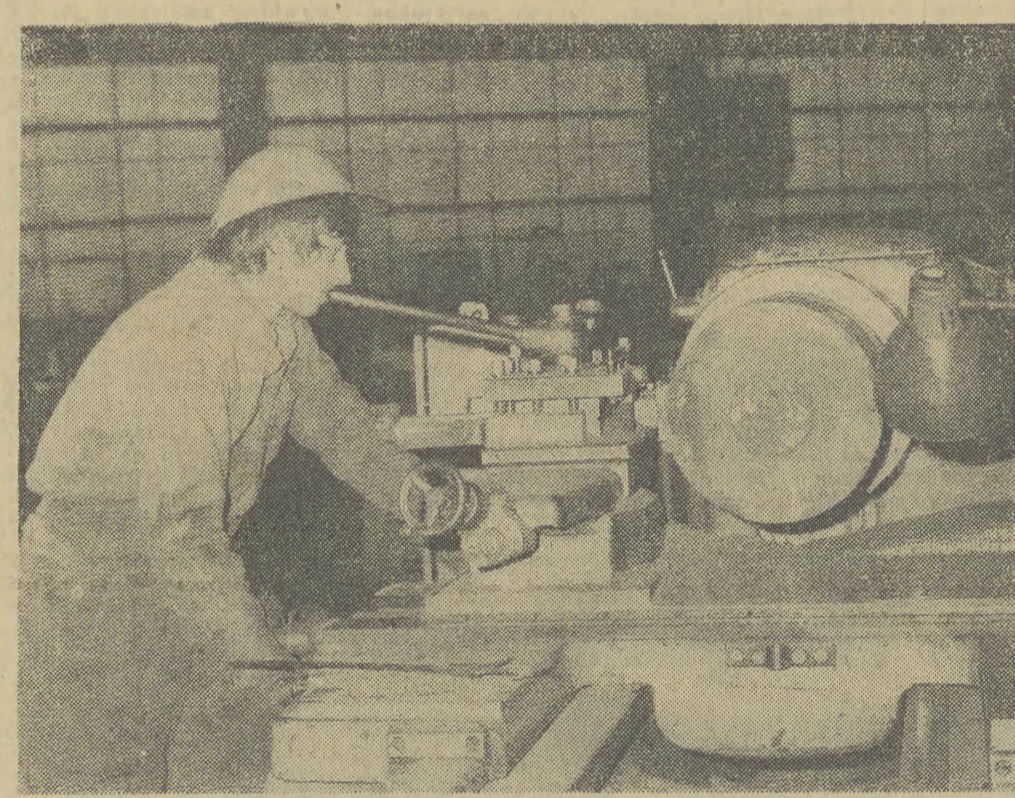
Nie ma o czym rozmy-ślać, to przecież tylko kwes-tia koniunktury i ja znam takich, którzy raz śpiewa-ją „Wyklęty powstań”, a raz „Boże coś Polsko”. Na-sze przebogate życie poli-tyczne sprawiło, że książka dr Wiktorii Dolńskiej sta-je się poradnikiem i przy-jacielem. Naukowe do-świadczenia i interpretacje symboliki snów mogą być wykorzystywane przez tych wszystkich, którzy zajmują się życiem poli-tyczno-społecznym. No i co najważniejsze: mają aspi-racje. Nagle człowiekowi śni się tygrys. Natrętny, irytujący sen, ciągle się powtarza. Naukowe wytłu-maczenie brzmi: „Człowiek ten — to wielki działacz społeczny, o pewnych ce-ach fanatycznych, która sprawiają, że w częstych wystąpieniach publicznych,

**Brunon Rajca**  
**Z głowy**  
 Neurofizjolog, prof. Mi-chel Jovet tłumaczy zależ-ności między peptydami wywołującymi marzenia senna a peptydami wywo-lującymi erekcję. Idealna okazja żeby na nauce zbic fortunę! Konkretnie zaś na starszych, chętnych, ale niewiele już mogących pa-nach. Mocny, solidny, ma-rzycielski sen sprawia, że nawet u zgnaszonych im-potentów następuje w nocy wzrost prąca. Można to wykorzystać i wystarczy skonstruować specjalny — to chyba proste — aparat, który będzie budził sta-ruszkę. Niezbędna w tej sytuacji jest — to oczywi-ste — pojętna, powabna, młoda pani. Tak więc tro-chę inicjatywy, pomysłow-ości i rzemieślnik może się dorobicz grosza, dopóki nie zmaltretują go podat-kami. Kochani rzemieślni-cy czytajcie więc „Życie Literackie” — dziękczyniac-red. Władysława Machejkowi. Także wy, którzy mimo siedziwosy lat — choć ja znam i młodych eu-nuchów — chcielibyście posuwać i zasnąć trochę rozkoszy.  
 Nie wiem czy lektura „Życia Literackiego” sprawia, że i ja miałem dziw-ny sen: nago siedziałem na noceńku, a nocnik podtrzy-

zawłaszcza w dyskusji staje się on nie raz zbyt agre-sywny, czym zraża do sie-bie ludzi. Taka postawa szkodzi nie tylko jemu, ale nawet sztucznej sprawie, o którą walczy”. I czyż nie jest to cenna, pożyteczna przestroga? Ilekroć ktoś wam powie, że śni mu się tygrys, to od razu wiedzcie z kim macie do czy-nienia. Można takiemu człowiekowi coś poradzić, pomóc, otoczyć opieką. Ma-ry, jeśli będą właściwie tłumaczone, podpowiedzą niejednemu jak postępować, co czynić.  
 Też inicjatywę Władys-lawa Machejka, drukowana w „Życiu Literackim” wszystkie o snach należy rozpatrywać nie w katego-riach seksualnych, lecz poli-tycznych, co nie jest ni-czym nadzwyczajnym kie-dyś wiązamy, w Władys-lawa Machejka jest nie tyl-ko pisarzem, ale i polityki-kiem. Nieomylna jak oka-zuje się p. Wiktorii Dolń-skiej nagość — chodzi prze-cież o ten mój nocnik — tłumaczy jako symbol wy-stawienia osoby śniacej na obnowę i szkalowanie. Nic nadzwyczajnego: przywy-kłem, oswoiłem się i jest mi z tym dobrze. Lubię jak mi ktoś we śnie podtrzy-muje nocnik!

Żakie są losy reformy go-spodarczej roku 1982 w co-dziennym życiu zakładów przemysłowych? Odpowiedzi szukam w kilku przedsiębior-stwach na terenie wojewódz-twa nowosądeckiego.  
**GORLICKIE ZAKŁADY MATERIAŁÓW IZOLACYJNYCH „MATIZOL” W GOR-LICACH** w wyniku wdrażania pierwszych elementów refor-my gospodarczej — czyli uzy-skania samodzielności finan-sowej — zdołały zmniejszyć zatrudnienie o cztery procent w stosunku do roku ubiegie-go, ale zadania wyznaczone na pierwsze siedem miesięcy 1982 roku wykonano i to na-wet z niewielką nadwyżką. Zanotowano przy tym dzie-więcioprocentowy wzrost pro-dukcyj w porównaniu z analogicznym okresem roku 1981. W zakładzie opracowuje się własną tabelę płac i nowy system premiowania mający preferować, także finansowo, pracowników nie uznających bu-niełek, wydajnych i pracu-jących bez braków. Już pierw-sze próby z tym systemem płacowym zmniejszyły absen-cję do około pięciu procent.  
 Zakład pracuje dla licznych dziedzin gospodarki, przy czym największymi odbiorca-mi są hutnictwo i budownict-wo. W wielu przypadkach jest to produkcja antyimport-owa: możliwa dzięki rozpo-czętej przed kilkoma laty mo-dernizacji linii technologicz-nych w oparciu o licencje francuskiej. Teraz zaciągnięte na to kredyty są spłacane z największych zakładów wo-jewódzwa. Ich produkcja jest remont wanny szklarskiej. Na razie, dzięki zniżeniu sztyw-nych wytycznych dotyczących tego co i kiedy wytwarzać, zakład elastycznie reaguje na kłopoty surowcowe i potrzeby odbiorców. To także poprawa wyniki ekonomiczne. U-dało się zrezygnować z dola-rowego importu — wcinaciu znajdując dostawcę krajowego w Oświęcimiu. Nadzieje na dalszą poprawę jakości wyro-bów przy jednoczesnej obni-żce kosztów ich wytwarzania „Matizol” wiąże z współpra-

**W zakładach przemysłowych Nowosądeckiego**  
**REFORMA GOSPODARCZA: są tacy, którzy wiążą z nią poważne nadzieje. Są też i tacy, którzy się jej boją. Prawie nikomu nie jest jednak obojętna**



Sądeckie Zakłady Elektro-Węglowe w Nowym Sączu — obróbka elektrod grafitowa-nych. Fot. Stanisław Smierciak

Ten kontrakt ma wartość siedmiu milionów złotych.  
 O pierwszych doświadczeniach z reformą gospodarczą mówi się wszędzie i na co dzień, określając ją jako na-łożenie „kaganca oszczędno-ści”. Teraz bowiem trzeba li-czyć dokładnie wszystko. A więc regulację płace zmniej-szenia zatrudnienie ze 153 o-sób w roku ubiegłym do 138 ludzi obecnie. Zadania ilości-wo pozostały takie same. Przeanalizowano koszty mate-riałowe. Za deski, które po-przednio kosztowały trzy i pół tysiąca złotych teraz płaci się około czterestu tysięcy. Wszędzie gdzie jest to możli-we zdecydowano się tarcie-z zastąpić płytą wiórową. Jest ona nie tylko tańsza ale i wy-dajniejsza. Normatywnie przy jej użyciu odpady wynoszą piętnaście procent surowca. W przypadku tarcicy sięgają na-wet siedemdziesięciu procent.  
 Zdecydowano się na wdro-żenie pomysłu racjonalizato-rskiego, umożliwiającego opa-lanie zakładowej kotłowni nie kosztownym węglem lecz trocinami i wiórami, powstającymi przy produkcji, a do tej pory jako byczymy. Jeżeli idzie o jakość wyrobów, to tu nie trzeba było czekać na reformę. Była ona zawsze naj-mocniejszą stroną spółdzielni. Oczywiście obok atrakcyjności wzorów i modeli. I teraz myśl się o rozszerzeniu oferty han-dlowej. Od zakopiarskiego ar-tysty kupiono projekt stylow-ych mebli o nazwie „Przełom”. Ten kontrakt nie będzie miał swą „premierę” na przy-szkolonych Targach Poznań-skich.  
 Spółdzielnia wysłała także naprzeciw swym potencjal-nym klientom. W Nowym Sa-czu otwarto został firmowy sklep „Przełomu”. Rozpoczął handlowanie w lipcu 1982 ro-ku i w pierwszym miesiącu istnienia wypracował obroty przekraczające jeden milion dwieście tysięcy złotych.  
**STANISŁAW SMIERCIAK**

„Młoda Rzeczpospolita” mu-siała w różnych bąd co bądź postawach politycznych wy-bierać: albo za rządem, albo przeciw rządowi. Albo kon-kretne nakreślenie zadań na dzień dzisiejszy i realizacja ich, albo zachowanie rezerwy wobec najbardziej palących problemów ówczesnych.  
 „Młoda Rzeczpospolita” wy-brała: rozsądną, długotrwałą akcją od pierwszego do ostat-niego numeru popierała akcję rządu i nowego państwa zmie-rzającą do utwierdzenia wia-dania Polski na Ziemiach Od-zyckich. I chociaż robiła to bez używania sformułowań politycznie jaskrawych, doko-nywała oczywiście przełomu w psychice młodzieży, która rzeczywistość z lasu, z walki konspiracyjnej, z kopalni, hut i fabryk, poszła uczyć się do szkół ogólnokształcących i za-wodowych, na uniwersytety i politechniki.  
 Stwierdzić przy tym należy, że specyfika tej postawy poli-tycznej „Młodej Rzeczypo-spolitej” była bardzo interesu-jąca. Dokonywała się przede-wszystkim w środowisku młodzieży znaj-dującej się pod wpływem kół Armii Krajowej, które majory-zowały w okresie okupacji wpływy innych ugrupowań politycznych. Pismo zresztą nie robiło tego w sposób taki, by zademonstrować absolutne zwrwanie z tym co było. Wprost przeciwnie: w posta-wie „Młodej Rzeczypo-spolitej”

wobec Ziemi Zachodnich, w krystalizowaniu się nowego światopoglądu wielu publicy-stów tygodnika, widzimy sil-ne związki z przeszłością. Każdy niemal artykuł doty-czący Ziemi Odzyckich czy nowych warunków społecz-nych Polski Ludowej, czerpał wiele, jeśli nie wszystko, z tego, co nazywało się wówczas przeszłością okupacyjną. Do-prowadziło to w końcu do ar-cyckawej, jedynej swego ro-dzaju dyskusji o roli młodzie-ży w okresie okupacji. O za-gadnieniu uczuciowości ludzi, którzy zabijali ludzi w imię własnej idei, dla ratowania godności ludzi. „Młoda Rze-czpospolita” nie uciekała od poli-tyki — wprost przeciwnie, nazywała siebie pismem poli-tycznym i wydaje mi się, że dokonała zasadniczego prze-lomu w pojmowaniu tego ter-minu.  
 W trzecim numerze „Młodej Rzeczypo-spolitej” Zbi-gniew Kwiatkowski tak ujął ową sprawę „polityki”:  
 „...jeśli się wpatrzyć w rysunek emblematu, znaku Związku Polaków w Niem-czech, rozpoznacie stylizowa-ną lilitę brzozy Wisły. A jeżeli dobrze nastawimy uszu, to o-prócz rocodowu Rodka usły-szymy i taką piosenkę:  
 Od wieków wszystko zwycięż-klam walczyć o ojczyznę, Od wieków walczyć o dnia-więc na nowo

O okrucich prawa, polskie: „W Boga wierzę”,  
 O polską duszę, każde polskie słowo.  
 Jesteśmy Polakami!  
 I tego śladu noc nie zmieni.  
 Bóg z nami! Sprawa z nami!  
 Bóg nam wiarę serca opromieni!  
 Rodko królewskie mamy!

**Krajoznawca**  
**„WIELOPOLE” 12**

Jestem Polakiem!  
 A teraz trzeba powiedzieć jeszcze jedno: to rodło wy-możono u nas nie tak dawno. I ta pieśń też nie jest taka stara. Ale ci, którzy to swoje rodło wynalęzli i tę piosenkę śpiewali, od wieków walczyli, co dnia wciąż na nowo i...  
 Ale tu chodziło o wakacje. Chodzi o to, żeby się przeko-nać, wsiąść, że tacy, którzy takie piosenki tam śpiewali (nawet za Opolem) w roku 1935 i później, tam naprawdę żyli i żyją, mieszkali i mie-

szkają (styl oryginału przyp. O.J.) i że warto pojechać na pracownię wakacje na Śląsk. Bo na wakacje bez polityki nie mamy czasu. Tak to dziś jest...  
 Pomijamy tu fetlowany charakter ujęcia zagadnienia. I chwytliwy „turystyczny” (poziornie tylko „turystyczny”) spojrzanie na Śląsk. Ale jed-zgrzytów i gorzkich pomyłek. Czy „Młoda Rzeczpospolita” unikała oceny tych faktów? Nie. W wielu głosach dysku-syjnych tej ankiety powtarza-ło się słowo „szaber”, „szab-rownicy”, „złodzieje”. Mówi-o no o konieczności zlikwidowa-nia dzikich wyjazdów ludzi „znikąd”, którzy na Ziemiach Zachodnich wprowadzali

atmosferę zamętu, dezorgani-zacji gospodarczej i politycz-nej. Konkurs-ankieta „Jak chcemy budować Polskę na Ziemiach Odzyckich” — jest przy tym dowodem, że żądania były z ogólnym kierun-kiem politycznym i społecz-nym „Dziennika Polskiego”, który również redagowanym był przez Stanisława Witolda Balińskiego. W numerze 6 ty-godnika z dnia 15—20 lipca 1946 roku nastąpiło ogłosze-nie wyników konkursu, które mówiło:

„W miesiącu maju br. re-dakcja „Dziennika Polskiego” w Krakowie, rozpiła konkurs dla młodzieży szkół śred-nich na wypracowanie... na te-mat: „Jak chcemy budować Polskę na Ziemiach Odzyckich?”  
 Wszystkie prace redakcja „Dziennika Polskiego” prze-kazała do dyspozycji „Młodej Rzeczypo-spolitej.”  
 Ten związek jest pozornie tylko sprawą formalną. Osta-tnie wiadomo, że „Dzien-nik Polski” w tym okresie był pismem zaangażowanym. Wy-nikające stąd zaangażowanie polityczne sprawiło, że pismo reagowało żywo i natychmiast na każdy objaw zacofania spo-łecznego, które w tych czas-ach przybierało formy zbrod-niejszej napaści, zabójstwa politycznego, wybuchu fanatyz-mu.  
 Czy zawsze publicyści „Młodej Rzeczypo-spolitej” dostrze-żali przytoczony istniejący stan rzeczy, czy zawsze od-najdowali słuszne formuły, które określały atmosferę du-chową tego okresu sformułow-aniem zgodnym z rzeczy-wistością? Bywało różnie. Już w numerze 8, tego pisma z roku 1946, Mieczysław Rakow-ski w artykule pt. „O dobrej drodze” rzucił oskarżenie, jeśli nie wyzwanie, bud adresem polskiej młodzieży intelligen-cji pisząc:  
 „...Część młodzieży odsunęła się od wszystkiego co postę-

powe, a nawet wypowiedziała postępowi walkę... Jeżeli część młodzieży żyje oduwana od rzeczywistości, i żyje niezro-zumieniem, niechęcią do wszy-skiego co postępowe, to na pewno sąd historii nie będzie pochlebny dla tych, którzy w chwilach przełomowych ocię-gali się, lub gorzej: warcho-łali”  
 Artykuł Rakowskiego był kontynuacją zagadnień poru-szonych w 4. numerze tygo-dnika z roku 1946, przez Kon-rada Wojtasińskiego w arty-kule pt. „Nic o nas bez nas”. Wojtasiński, 19-letni absol-went licealny, dał w tym mate-riale typowy przykład młodego, nie uznającego żadnych autorytetów, entu-zjazmu. Nie należy się dziwić, że Rakowski, który — jak głosiła zwyczajowa ankieta — pod imieniem i nazwiskiem swoim umieszczoną miał for-mułkę „słuchacz kursu dla dorosłych” i równocześnie, jak wynika z artykułu, był w Wojsku Polskim, musiał za-reagować na niedoświadczoną, acz szlachetną w intencjach sformułowaną Wojtasińskie-go. Są one zresztą bardzo ty-powe i godne zacytowania, ja-ko wyraz faktycznie istnieją-cych poglądów młodych publi-cystów i redaktorów „Młodej Rzeczypo-spolitej”:  
 „...gdą umilkły armaty i po-wraca całkowiły spokój, ode-wzwały się „przesały” co do wielu ludzi. Spróbowano nas, żywy, gorący, wulkaniczny

materiał obywatelski, wto-czyć w granice owych „pre-ządów”; rozkazano: milczeć zainteresować się nauką i sportem, oraz słuchać woli „starszych”, doświadczonej, woli, która z piedestatu wie-kowości ogłaszana nam była jako wskazówka dla naszych poczynąń życiowych. Rola na-sza w naszym życiu ma być bierna.  
 Takie rozwiązanie problemu młodzieżowego jest krzyżaczą niesprawiedliwością. Opieka starszych jest wprawdzie po-żądana, kierownictwo i rada — konieczne, ale bezwzględne ograniczenie swobody działa-nia i wypowiedzi prowadzi do wypaczenia wielkich możli-wości twórczych, jakie leżą u młodych duszach, pełnych po-toty i egzaltacji, bo pewność, że pasterz doświadczony i stary zapędzi stado młodych tam, gdzie trzeba — zabija u młodzieńcu chęć wszelkiej in-i-cjatywy. Opieki nam potrzeba, lecz takiej, by powaga wieku i autorytetem wpływała star-si na tok naszych poczynąń dy-skretne i bardzo nieznanne.  
 Pozwólcie nam myśleć o so-bie i o sobie stanowić.”  
**OLGIERD JĘDRZEJCZYK**

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Lektury

# Krygowski na Gawlakach siedzi

Władysław Krygowski autor przepięknych turystycznych opowieści pt. „W litworowych i piarzystych kolebach” (Wydawnictwo Literackie, Kraków 1982, nakład 20 tysięcy, stron 234 plus 16 ilustracji, cena zł 120) jest tak znaną osobą na szlakach turystycznych Polski południowej, że po prostu z zaintrygowaniem musimy mówić o paru szczegółach biograficznych tej osobistości. Nie osoby lecz osobistości. On właśnie, ów Krygowski, który zdęptał wszystkie możliwe szlaki od Beskidów Wschodnich do Beskidu Żywieckiego i dalej na zachód — podejmując trud niebagatelny. Niejednemu raz już pisałem o tym, że znakomici turyści polscy nie tylko otwierają, ale i utwierdzają szlaki turystyczne w Karpatkach — Beskidach, Bieszczadach, Tatrach — ulegali i ulegają do dziś bardzo piękne, zanikające maniere pisarskiej. Ich zachody słofka, sąd opiniar, urwiska, koleby mają swoją autonomiczną literacką wartość. Krygowski jest właśnie symem pięknych młodopolskich uniesień, który w zdrowiu i siłach należnych prawdziwemu wędrownikowi umie napisać, opowiedzieć o swoich wędrowkach jakoś tak uczuciowo, z całkowitym zaangażowaniem.

Autor naszej książki jest człowiekiem małym i zastępuje na szacunek dla wielu walorów krajoznawczych Jego tekstów. W tym właśnie tkwi wartość zbioru Władysława Krygowskiego. W „Serii Tatrzańskie” Wydawnictwa Literackiego dał on nam obraz wędrownic górkich, które w literaturze turystycznej i krajoznawczej nie są zbyt częste. Niezwykleść i rzadkość. Tak właśnie można określić wręcz reporterskie sprawozdania z pierwszych wędrowek po Karpatkach, Zabie, Czeremosze (Białe i Czarne), szczyty gór huculskich, przejęcia ku górom rumuńskim — oto cała współczesna legenda — a autor opowiada o zwycięstwach i przegranych z ludźmi mieszkającymi w dolinach, pod szczytami i na szczytach. Uderza w teście Władysława Krygowskiego „W poszukiwaniu rzeczywistości”, „Przywołaj lato wzięty Jurze” absolutna wierność wobec zachwytu, które stały się udziałem nie tylko samego autora. Krygowski jest zbyt doświadczonym turystą, aby się mógł poddać wyłącznie władzy literackich doświadczeń przelotu wieki XIX i XX. On sam, na własny rachunek mówi o tym inteligentnie, polskim zachęceniu się kulturą Huculów, Boj-

ków i Lemków. On tam był, spotykał się z ludźmi sędziwymi i dzisiaj oddaje smak pamięci latom, obyczajom minionym. On przeszedł granicami szlakami kultury polskiej, ukraińskiej, rumuńskiej i węgierskiej drogi naszych doległych słowiańskich i romańsko-węgierskich przyjaciół. Jakże więc można inaczej — niż z entuzjazmem — potraktować te teksty?

Jestem wdzięczny Władysławowi Krygowskiemu za odważne, szlachetne podjęcie tematu gór słowackich i polskich. Nie oddajemy w tym miejscu pierwszeństwa nikomu. Autor, turysta zawołany, już dawno, już w dzieciństwie i młodości pozbył się wszystkich uprzedzeń. Dała mu to organizacja turystyczna czyli Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Tak wiele gartujemy o polskości naszych wielu górskich doznań — Krygowski mówi o PTT, o jego pierwszych krakowskich siedzibach, o narodzinach ruchu turystycznego w naszym kraju. Wielka postać Sosnowskiego — turysty nad turystami, autora wielu przewodników, postaci przyjaciół Krygowskiego, jego znajomych doradców, turystycznych i towarzysko ważnych, to specjalny kodeks — spis postaci wielkich.

Co jest ważniejsze w książce Władysława Krygowskiego — Jego uniwersalna wprost pamięć wędrownika czy Jego pamięć o Zapalowiczu, który jaśnieje jak najpiękniejsza polska gwiazda w walce z niemieckim Beskidem-Verein? Niech czytelnik razem z Krygowskim przejdzie szlaki gór małych, wysokich i niskich, gór wielkich. Niech się nauczy niechęci dla krzykliwych, wyłącznie sportowych naszych osiągnięć. Mało kto współcześnie pamięta te lata, kiedy polski turysta, brat górali tatrzańskich, beskidzkich budował całość naszej ojczyzny. Nie wystarczy się tych stów tak samo, jak nie wystarczy się ich turysta — Krygowski wędrujący przez polskie góry ze skromnym plecakiem, prymusem na nauce, przez szlaki podniebne. Trzeba się ustrzec, tak jak Władysław Krygowski, małych zawiści i niższych rozrachunków. Tam, w górach, które się dzieją za ledwie o 30 kilometrów na południe od Krakowa, stała się Polska. Młody uczeń, potem student krakowski daje nam szczerą ręką prezent wspaniały: opis działania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, jeszcze nie sformalizowany, jeszcze normalny, jeszcze liczący profity z kontaktu z przyrodą.



Najbardziej udany wypoczynek to ten pod flagami. Fot. CAF — Marek Broniarek

## Piesz

# Tenczynek

Jest gorąco. Asfalt lepi się do butów. Ludzie ciągną od Krzesławic, Woli Filipowskiej ku Tenczynowi — najpiękniejszemu ruinom wśród polskich zamków. Na dziesiątą stronę opisano już to miejsce. Świetnie zachowane mury, jedyny w kraju barbakan w okolicy będący własnością prywatną, zasklepione jeszcze piwnice i bodaż dwie czy trzy sale. Nie ma pieniędzy na odbudowę w formie trwałej jak w Tenczynku? Od trzydziestu przeszło lat na łamach „Gazety Krakowskiej” piszemy o owym miejscu, narażając się ciągle wladcom konserwatorskim. Jeśli jednakże można było wybudować w kraju kilkanaście sztucznych zabytków, to nasz zamek-pałac dawno już powinien zyskać ten kształt, w jaki przyobiecano Lipowic!

Na razie idziemy przez gęsty zagajnik brzo pod górę ostro. Ostro, jak na nasze lata. Wyprzedził nas harcerek. Przed wejściem do barbakanu tenczyńskiego rozbił kilka namiotów. Są hałaśliwi. Ale na podwórku zamczyka —

jeszcze gorzej. Dostrzegamy, ni mniej ni więcej, tylko dym wydobywający się z okienek piwnic. Tam sobie właśnie harcerek urządza kuchnię. Pewnie, że jest ona wygodna. Skwar nie dokucza...  
Czy nie można ustanowić w tym miejscu, w Tenczynku, dyny w postaci stałej strażnicy zapiwnice i bodaż dwie czy trzy sale. Nie ma pieniędzy na odbudowę w formie trwałej jak w Tenczynku? Od trzydziestu przeszło lat na łamach „Gazety Krakowskiej” piszemy o owym miejscu, narażając się ciągle wladcom konserwatorskim. Jeśli jednakże można było wybudować w kraju kilkanaście sztucznych zabytków, to nasz zamek-pałac dawno już powinien zyskać ten kształt, w jaki przyobiecano Lipowic!

Na razie idziemy przez gęsty zagajnik brzo pod górę ostro. Ostro, jak na nasze lata. Wyprzedził nas harcerek. Przed wejściem do barbakanu tenczyńskiego rozbił kilka namiotów. Są hałaśliwi. Ale na podwórku zamczyka —

(Jędrz)

## SZCZECIN (PAP). „Popołudnie z Neptunem” to nazwa nowego cyklu wycieczek po Bałtyku morskimi promami pasażersko - samochodowymi Polskiej Żegligni Bałtyckiej w Kołobrzegu.

## Morskie wycieczki na promach

Organizatorami morskich wycieczek na promach są: Polska Żegluga Bałtycka i „Orbis”, a w ich programie przewidziane są danciny oraz turnieje. Wyda się nam, iż „Popołudnie z Neptunem” przyjęte zostaną z dużym zainteresowaniem przez turystów i wczasowiczów przebywających na wybrzeżu szczytów. Wszystkie rejsy rozpoczynają się będą i kończą w Świnoujściu.

„Popołudnie z Neptunem” to nazwa nowego cyklu wycieczek po Bałtyku morskimi promami pasażersko - samochodowymi Polskiej Żegligni Bałtyckiej w Kołobrzegu. Pierwszy rejs wycieczkowy odbył się 23 bm., a następnie w zależności od zapotrzebowania organizowane będą w tygodniu i czwartki. Do dyspozycji wycieczkowiczów oddane będą dwa promy: „Wilanów” i „Wawel”, które wy-

## Ważne informacje

## Ważne informacje

Ważne informacje dla pasażerów i kierowców. W związku z pracami remontowymi na linii Kraków - Tarnów w porze obejmującej czas przywracania przejeżdżalności do wypadku, kursują łącznie 34 pociągi pasażerskie, nie licząc 72 pociągów towarowych, co praktycznie uniemożliwia dokonanie objazdu wskutek niemieszania się składów na innych liniach.

## Ważne informacje

Ważne informacje dla pasażerów i kierowców. W związku z pracami remontowymi na linii Kraków - Tarnów w porze obejmującej czas przywracania przejeżdżalności do wypadku, kursują łącznie 34 pociągi pasażerskie, nie licząc 72 pociągów towarowych, co praktycznie uniemożliwia dokonanie objazdu wskutek niemieszania się składów na innych liniach.

## Ważne informacje

## Ważne informacje

Ważne informacje dla pasażerów i kierowców. W związku z pracami remontowymi na linii Kraków - Tarnów w porze obejmującej czas przywracania przejeżdżalności do wypadku, kursują łącznie 34 pociągi pasażerskie, nie licząc 72 pociągów towarowych, co praktycznie uniemożliwia dokonanie objazdu wskutek niemieszania się składów na innych liniach.

## Ważne informacje

Ważne informacje dla pasażerów i kierowców. W związku z pracami remontowymi na linii Kraków - Tarnów w porze obejmującej czas przywracania przejeżdżalności do wypadku, kursują łącznie 34 pociągi pasażerskie, nie licząc 72 pociągów towarowych, co praktycznie uniemożliwia dokonanie objazdu wskutek niemieszania się składów na innych liniach.

## Ważne informacje

## Ważne informacje

Ważne informacje dla pasażerów i kierowców. W związku z pracami remontowymi na linii Kraków - Tarnów w porze obejmującej czas przywracania przejeżdżalności do wypadku, kursują łącznie 34 pociągi pasażerskie, nie licząc 72 pociągów towarowych, co praktycznie uniemożliwia dokonanie objazdu wskutek niemieszania się składów na innych liniach.

## Ważne informacje

Ważne informacje dla pasażerów i kierowców. W związku z pracami remontowymi na linii Kraków - Tarnów w porze obejmującej czas przywracania przejeżdżalności do wypadku, kursują łącznie 34 pociągi pasażerskie, nie licząc 72 pociągów towarowych, co praktycznie uniemożliwia dokonanie objazdu wskutek niemieszania się składów na innych liniach.

## Ważne informacje

## Ważne informacje

Ważne informacje dla pasażerów i kierowców. W związku z pracami remontowymi na linii Kraków - Tarnów w porze obejmującej czas przywracania przejeżdżalności do wypadku, kursują łącznie 34 pociągi pasażerskie, nie licząc 72 pociągów towarowych, co praktycznie uniemożliwia dokonanie objazdu wskutek niemieszania się składów na innych liniach.

## Ważne informacje

Ważne informacje dla pasażerów i kierowców. W związku z pracami remontowymi na linii Kraków - Tarnów w porze obejmującej czas przywracania przejeżdżalności do wypadku, kursują łącznie 34 pociągi pasażerskie, nie licząc 72 pociągów towarowych, co praktycznie uniemożliwia dokonanie objazdu wskutek niemieszania się składów na innych liniach.

## W odpowiedzi na krytykę PTTK wyjaśnia skąd kłopoty z wrzątkiem

W związku z notatką Red. Olgierda Jędrzejczyka pt. „Turystyka bez wrzątku”, zamieszczoną w „Gazecie Krakowskiej” z dnia 16.VIII.82 — Komisja Turystyki Górskiej ZG PTTK oraz Dział Turystyki Górskiej i Narciarskiej ZG PTTK — wyjaśniają:

● Polskie Towarzystwo Turystyczne Krajoznawcze, podobnie jak inne organizacje i instytucje zajmujące się turystyką, dotkliwie odczuwa skutki kryzysu gospodarczego. W momencie zaistnienia stanu wojennego, największe trudności przeżyły obiekty PTTK w górach. Zamknięto ruch w strefie przygranicznej (tzn. tam, gdzie jest większość schronisk górskich PTTK) i z przyczyn od Towarzystwa niezależnych, a dla ogółu społeczeństwa zrozumiałych, dopiero pod koniec II kwartału, dzięki licznym zładogodzeniom stanu wojennego, ruch turystyczny ruszył (poza Tatrami, gdzie był już znaczący w I kwartale). W międzyczasie „ruszyły” także ceny za wszelkie produkty i usługi. Główny Komitet Turystyki z uwagi na bardzo trudną sytuację dofinansował kwotą 40 mln zł, obiekty turystyki kwalifikowanej w PTTK, co nie przyniosło jednak znaczącej poprawy sytuacji.

● Sprawa podwyższonej cen za świadczenia w obiektach górskich jest nam dobrze znana, ale trzeba podkreślić, że wszystkie inne organizacje i instytucje turystyczne również znacznie podniosły ceny, podczas gdy ostrze krytyki raz po raz kieruje się przeciwko PTTK (poprzednia notatka krytyczna w dniach 13—15.VIII.82 na łamach GK).

● Polityka cen w PTTK, podobnie jak w innych organizacjach i agendach, parających się turystyką, została ustawiona na zasadzie samofinansowania. Dlatego poszczególne OZGT PTTK kształtują ceny na takim poziomie, jak to wynika z ra-

chunko ekonomicznego. NA NIC, JAK DOTĄD, ZDAŁY SIĘ APELE KTG ZG PTTK EKSPEDIOWANE ZA POSREDNICTWEM ZG PTTK DO WŁADZ PAŃSTWOWYCH, ŻE CZAS JUŻ, ABY TURYSTYKA GÓRSKA UZNANA ZOSTAŁA ZA DZIAŁALNOŚĆ SOCJALNĄ PAŃSTWA NA RZECZ SPOŁECZEŃSTWA, A CO ZA TYM IDZIE, ZADĄC NALEŻY CZĘŚCIOWEGO DOTOWANIA KOSZTÓW TEJ TURYSTYKI. Gdyby Redakcja „Gazety Krakowskiej” zechciała na ten temat podjąć jakąś inicjatywę — służmy danymi i deklarujemy współpracę. W przeciwnym razie trwająca krytyka wysokich cen za usługi dla turystów, będzie mogła trwać jeszcze dowolnie długo.

● Stoimy na stanowisku, że wrzątek w każdym schronisku PTTK powinien być wydawany bezpłatnie. Sprawa jednak w pewnych przypadkach zależy od konkretnego obiektu. Na cytowanym Leskowie, wodę nosi się ze źródła odległego od schroniska o ok. 300 m, a koszty dowozu węgla z Ryku lub Ponikwi kształtują się na poziomie ok. 3 tys. zł za jedną furmankę. Natomiast przyniesienie kawałka drewna pod blachę lub konewki wody ze źródła — to kwestia dogadania się pomiędzy grupą turystów, a kierownikiem obiektu.

● Komisja Turystyki Górskiej ZG PTTK koordynuje pracę 37 Oddziałów PTTK mających szlaki górskie. Dlatego przykro nam jest czytać informacje z cyklu, cyt.: „...zaś są takie szlaki (bardzo liczne), gdzie oznakowanie w ogóle nie istnieje...”. Jeżeli to nie czysta demagogia, przegłębny wiedzieć — jakie to szlaki — i w którym miejscu.

Mgr inż. ANDRZEJ MATUSZCZYK  
członek Prezydium KTG ZG PTTK  
kierownik Działu Turystyki  
Górskiej i Narciarskiej  
ZG PTTK

## PDOKP o wyjeździe na kolonie i wypadku w Podłężu

W związku z artykułem pt. „PKP na cenzurowanym”, zamieszczonym w nr 131 „Gazety Krakowskiej” z dnia 11 bm. komunikuje uprzejmie, że kwestionowany sposób dokonania rezerwacji dla dzieci w pociągu nr 3820 relacji Kraków — Szczecin na dzień 9.08. br. zgodny jest z obowiązującymi na kolei zasadami odprawy grup kolonijnych.

Urząd Miasta Krakowa zgłosił wyjazd 54 dzieci do Szczecina i na zgłoszenie to otrzymał przydzielone 6 przedziałów w wagonie II klasy. Zważywszy, że przedział taki posiada 8 miejsc leżankowych, przeznaczonych dla osób dorosłych, lokowanie 9 do 10 dzieci w przedziale wynika z przyjętych w skali całego kraju, jednolitych zasad zapewniania wagonów w pociągach kolonijnych (Instrukcja pociągów kolonijnych w sprawie przewozów dzieci i młodzieży na wczasy letnie i zimowe”, W-wa 1972).

Przedstawiciel Urzędu został zresztą szczegółowo poinformowany o warunkach odprawy swej grupy i nie zgłaszał z tego tytułu żadnych zastrzeżeń.

Wagon, w którym dokonano rezerwacji, posiada 10 przedziałów, tak więc z pozostałych czterech wolnych — 3 dostępne były dla podróżnych, a jeden przynależał do dyspozycji KW MO po prostu dlatego, że w pociągu nr 3820 wszystkie inne wagony nie posiadały przedziałów. Zajęcie innych miejsc przez konwoj MO, niż zarezerwowane, był możliwy jedynie wskutek okazywanej przez funkcjonariuszy milicji dobrej woli, natomiast kolej obowiązujący w tym przypadku jasno sformułowany przepis instrukcji PKP.

Nie jest zatem zgodne z prawdą stwierdzenie, iż dla dzieci Urzędu Miasta Krakowa zarezerwowano cały oddzielny wagon; zdarzające się, niestety, zbyt często m.l.n. z tego powodu nerwowe reakcje rodziców tuż przed odjazdem pociągu, są przyczyną niepotrzebnych zażądań i w konsekwencji nierzadko opóźnienie odejścia składów ze stacji. Tymczasem do kierownika grupy należy poinformowanie rodziców o zasadach odprawy dzieci na kolonie, zwłaszcza, że wszystkie niezbędne dane w tym zakresie otrzymuje uprzednio z PDOKP.

Nadmieniam, że Południowa DOKP przyjęła w bieżącym roku do realizacji absolutnie wszystkie zgłoszenia na wyjazdy dzieci na kolonie, w tym kosztem nawet ograniczeń zastawienia wagonów kursujących w składach pasażerskich — mimo istniejących kłopotów taborowych i eksploatacyjnych, i praktycznie do granicy możliwości technicznych, zważywszy notowa-

# Wejście smoka



Przez długie lata filmy „karate” były u nas owocem zakazanym podobnie jak coca-cola, James Bond, marihuana, magazyn „Playboy” i jeszcze parę innych rzeczy. Teraz po skostatowaniu, że coca-cola to niekoniecznie „to”, widz polski ma okazję do sformułowania własnego sądu o filmach „karate”. Mam nadzieję, że projekcje „Wejścia smoka” dostarczą funduszy na zakupienie produktów ambitniejszych od spótki Hongkong — USA kinematografii.

Przez długie lata filmy „karate” były u nas owocem zakazanym podobnie jak coca-cola, James Bond, marihuana, magazyn „Playboy” i jeszcze parę innych rzeczy. Teraz po skostatowaniu, że coca-cola to niekoniecznie „to”, widz polski ma okazję do sformułowania własnego sądu o filmach „karate”. Mam nadzieję, że projekcje „Wejścia smoka” dostarczą funduszy na zakupienie produktów ambitniejszych od spótki Hongkong — USA kinematografii.

Przez długie lata filmy „karate” były u nas owocem zakazanym podobnie jak coca-cola, James Bond, marihuana, magazyn „Playboy” i jeszcze parę innych rzeczy. Teraz po skostatowaniu, że coca-cola to niekoniecznie „to”, widz polski ma okazję do sformułowania własnego sądu o filmach „karate”. Mam nadzieję, że projekcje „Wejścia smoka” dostarczą funduszy na zakupienie produktów ambitniejszych od spótki Hongkong — USA kinematografii.

ZBIGNIEW LAMPART

# Kosmiczne pogotowie ratunkowe

Mniej więcej w połowie lat siedemdziesiątych gazety całego świata opisywały historię z drzewczkiem. W południowoamerykańskiej dżungli rozbił się samolot. Część pasażerów ocalała. Zaczęły mijać dni i tygodnie, lecz wycieczkownicy ratunek nie nadchodził. Rozbitkowie, którym rycho skończyły się skromne zapasy żywności, popadali w coraz większe wycieńczenie. Kiedy śmierć głodowa zabrała im do oczu, ulegli namowom znajdującego się wśród nich studenta medycyny i zdecydowali się zająć żywnością mięsem ludzi, którzy zginęli podczas katastrofy. Dzięki temu przetrwali do momentu, kiedy wreszcie ekipom poszukiwawczym udało się natrafić na miejsce tragedii.

387 statków na skutek katastrof, pożarów i zdarzeń. A średnia roczna waha się wokół 350 statków. Aby zwiększyć szansę szybkiego odnalezienia miejsca katastrofy, na samolotach i statkach montuje się boje radiowe, które w razie nieszczęśliwego zdarzenia wysyłają wołanie o pomoc. Na całym świecie jest ich przeszło 200 tys. Zasięg ich sygnałów nie jest jednak zbyt wielki. Już dawno zdano sobie sprawę, że technika kosmiczna stwarza tu całkiem nowe możliwości.

30 czerwca br. w Związku Radzieckim wysłano satelitę „Kosmos-1383”. Według opublikowanych ostatnio danych wydarzenie to stanowiło zakończenie trwającej pięć lat fazy przygotowań do utworzenia światowego systemu ratunkowego KOSPAS-SARSAT. Inicjatorami są cztery kraje: Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Kanada i Francja.

System ma korzystać zarówno z radiowych boi awaryjnych już zainstalowanych jak również — w miarę upływu czasu w coraz szerszym zakresie — z boi specjalnie konstruowanych dla potrzeb systemu. Szacuje się, że dokładność lokalizacji w kosmosie miejsca katastrofy według sygnałów z boi dotychczasowych będzie wynosiła 10—12 kilometrów.

Boje nowego typu będą dawać znacznie większą precyzję. Próbnicze egzemplarze, pracujące na częstotliwości 406 MHz, rozmieszczone na terytorium europejskiej części ZSRR, „Kosmos-1383” ustalił ich położenie z dokładnością 1—2 km. Większą niż się spodziewano. Zależne nowych boi stanowi i to, że wysyłane przez nie sygnały będą informowały o rodzaju wypadku i czasie, jak i upłynął od początku zdarzenia, jak również o typie, nazwie obiektu, który uległ katastrofie oraz jego przynależności państwowej.

Dwie podstawowymi cechami systemu są globalność oraz szybkość przekazywania informacji. Satelity wysyłane w ramach programu KOSPAS-SARSAT będzie się umieszczać na orbitach o wysokości 800—1000 km przechodzących ponad biegunami naszej planety. Tego typu orbity pozwolą objąć kontrolą obszar całej Ziemi. Projekt systemu zakłada, że przy najmniej sprzyjających warunkach czas między wypadkiem, a otrzymaniem o nim syg-

nału nie powinien być dłuższy od godziny. Jeśli zdarzy się katastrofa lotnicza wśród lodów Antarktydy, wiadomość o niej niemal natychmiast dotrze do służb naziemnych, albowiem nad obszarami polarnymi krzyżować się będą orbity wszystkich satelitów systemu.

KOSPAS-SARSAT to w gruncie rzeczy dwa systemy, które mogą funkcjonować niezależnie od siebie. Ale właśnie integracja radzieckiego KOSPAS-u i amerykańsko-kanadyjsko-francuskiego SARSAT-a umożliwia tak szybkie uzyskiwanie informacji o katastrofach przy niższych kosztach inwestycji. Gdyby obie strony działały niezależnie, każda musiałaby stworzyć tyle satelitów, ile teraz wysłał ich wspólnie.

KOSPAS-SARSAT jest systemem otwartym dla wszystkich. W początkowej, eksperymentalnej fazie realizacji projektu oprócz ZSRR, USA, Kanady i Francji uczestniczyć będą Norwegia i Wielka Brytania. Parę innych krajów rozważa zgłoszenie akcesu do systemu. Być może w niedalekiej przyszłości we wspólnocie kosmicznego pogotowia ratunkowego połączy się większość krajów świata.



Złockie kolo Muszyn — to urodzisko dopiero zyskuje sławę dzięki doskonałemu klimatowi oraz odwierzonym niedawno, unikatowym źródłom wód mineralnych. Fot. Stanisław Śmierciał

**SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW  
„PRZYSZŁOŚĆ-ELEKTROMET”  
w Świątyniach Górnych  
ZATRUDNI  
ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA SPÓŁDZIELNI  
DS. ADMINISTRACYJNO-HANDLOWYCH**

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze, 8 lat pracy, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym oraz znajomość branży metalowej i zagadnień inwestycyjnych.

Warunki płacowe do omówienia.  
OFERTY pisemne, wraz z dokumentami kwalifikacyjnymi, uprasza się składać w Sekretariacie Spółdzielni, w terminie do 2 tygodni od daty niniejszego ogłoszenia.

**Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe  
Budownictwa Kolejowego —  
Oddział Eksploatacji Maszyn Budowlanych  
w Krakowie, ul. Stoczniovców 5**

ZLECI przedsiębiorstwom państwowym, prywatnym lub spółdzielczym wykonanie następujących prac:

- malowanie i lakierowanie pokoi biurowych, korytarzy, pomieszczeń socjalnych — w siedzibie Oddziału, adres jw.
- tapetowanie 4 pokoi
- wymianę wykładzin podłogowych w 8 pokojach

Termin wykonania robót do 30 X 1982 r.  
Oferty prosi składać w sekretariacie Oddziału przy ul. Stoczniovców 5 w terminie do 30 sierpnia 1982 r.  
Wszelkich informacji dotyczących zakresu wykonania robót udziela Dział Administracyjno-Socjalny, tel. 66-63-04 lub 66-63-05.

**AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA  
im. Stanisława Staszica w Krakowie  
OGŁASZA**

że dodatkowa rekrutacja na I rok studiów dziennych w roku akademickim 1982/83, prowadzona będzie na następujące kierunki:

- GÓRNICZYSTWO I GEOLOGIA
- INŻYNIERIA MATERIAŁOWA
- MECHANIKA
- HUTNICZYSTWO
- CHEMIA
- ORGANIZACJA I ZARZĄDZANIE PRZEMYSŁEM

EGZAMINY WSTĘPNE rozpoczną się 13 września br. DOKUMENTY należy składać w terminie do 5 września w Dziale Nauczania AGH.

Bliższych informacji udziela Dział Nauczania AGH, Kraków, al. Mickiewicza 30, pawilon C-1, I piętro, pokój 114.  
Nr telefonu centrali: 33-81-00, 33-81-00, wewn. 32-61

**TŁUMACZA  
W JĘZYKU ARABSKIM  
zatrudni pilnie**

— na kontrakcie zagranicznym w Libii —  
Przedsiębiorstwo Inwestycyjno-Remontowe  
Przemysłu Chemicznego „NAFTOBUDOWA”  
w Krakowie.

Zgłoszenia telefoniczne pod nr 11-51-33 lub osobiście pod adresem: Kraków, ul. Rzeźnicza 13/15, Dział Kadr

**MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
REMONTOWO-BUDOWLANE Nr 5  
w Krakowie, ul. Sołtysowska 25 a,**

prowadzące budowy i remonty na terenie Krakowa  
**ZATRUDNI**

- MURARZY
- TYNKARZY
- MALARZY
- ŚLUSARZY
- ZBROJARZY
- ELEKTROMONTERÓW
- CIEŚLI
- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
- LADOWACZY
- MASZYNISTÓW

Przedsiębiorstwo posiada możliwości wysyłania pracowników w powyższych zawodach do pracy eksploatowej.

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 44-24-66, 44-60-32.

**KRAKOWSKA FABRYKA KABLI  
i MASZYN KABLOWYCH  
Kraków, ul. Wielicka 114,  
PRZYJMIE DO PRACY  
KOBIETY i MĘŻCZYZN**

w zawodach:

- TOKARZY
- FREZERÓW
- WYTACZARZY
- FORMIERY
- SPAWACZY elektrycznych i gazowych
- MURARZY
- OPERATORÓW maszyn kablowych
- PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych
- WARTOWNIKÓW
- oraz KSIĘGOWE i KSIĘGOWYCH z praktyką

Korzystne warunki pracy.  
Dla niektórych zawodów preferencyjna tabela płac. Hotel dla pracowników wykwalifikowanych. Stołówka na miejscu.  
Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych, ul. Wielicka 114 telefon 55-32 15.  
Dojazd tramwajami linii nr nr 3, 6, 9, 13 i 24 lub autobusami 104 bis, 182 (wysiadając na przystanku obok stacji obsługi „Polmożbytu”).

**NAUKA**

**KURSY** tańca tawaryzkiego organizuje KURS „Gromada”. Wpisy Kraków, ul. św. Jana 12, tel. 22-66-85, w godz. 10-17.

**WPISY** na kursy pisania na maszynie — roczne, półroczne oraz dla studentów 2-letniego — przyjmie Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów — Oddział w Krakowie, ul. Wrzeszńska 5/6, tel. 11-74-87, w godz. 9-13 i 16-19.

**KUPNO**

**CYKLIARKE** telerowa — pilnie kupię. Zgłoszenia: Edward Młarecki, 38-311 Szymonów 44 lub telefon 309-23.

**SPRZEDAŻ**

**CIĄGNIK C-355** po kapitalnym remoncie. Luty, Guńów Wilków, 29-504 Kamienczyce, woj. kielecki.

**SAMOCZÓD** używany Citroen GS — sprzedam. Ogładsz pod nr 17 Kraków, ul. Starowolska 13.

**FIATA 125 p**, rok 1978 — sprzedam. Krynicza, tel. 22-45, pod nr 18.

**LOKALE**

**MIESZKANIE** spółdzielcze — 3 pokoje z kuchnią, superkomfortowa, Krowodrza — zamieszkać na dwa miesiące w tej dzielnicy. Oferty 18075 „Prasa” Kraków, Wiślna 1.

**POLAK** przebywający za granicą poszukuje samodzielnego mieszkania 2-4-pokojowego w Krakowie. Klimek, 44-300 Wodzisław Śląski, osiedle 30-lecia 37/11.

**STUDENTKA** UJ poszukuje pokoju z wygodami. Tel. Katowice 518-418.

**MŁODE** małżeństwo z dzieckiem, prowadzące ciche rzemiosło, wynajmie domek (może być drewniany) w Tarnowie lub okolicach. Czynsz: płacący z góry za rok. Tarnów, tel. 846-74 lub oferty 14871 „Prasa” Tarnów, Krakowska 12.

**NIERUCHOMOŚCI**

**KUPIĘ**, wydzierżawię (zaopiekuję się starszą osobą) dom z ogrodem, może być 1,5 ha ziemi, w woj. tarnowskim. Oferty: 29760 Biuro Ogłoszeń, Poznań, Skrytka 1.

**SPRZEDAĆ** działkę 0,11 ha, zabudowaną, gmina Koszyce, 40 km od Krakowa. Oferty pisemne adresować: Ryszard Witkowski, Kwiatowa 35, 11-001 Dwyty.

**DZIAŁKĘ** ogrodniczą do 2000 m<sup>2</sup> — Bronowice, Azory, Krowodrza — kupię. Tel. 33-29-21.

**WILLE**, domy, mieszkania własnościowe, parcele budowlane, kreatywne, gospodarskie, rolnicze, ogrodnicze — kupno-sprzedaż — poleca biuro pośrednictwa — mgr A. Kozek, Kraków, Dzierżyńskiego 8/26, tel. 33-67-69, poniedziałek, środy, godz. 10-17.

**DOMEK** — duży pokój, kuchnia gaz, elektr. — na parceli 1000 m<sup>2</sup>, z planem budowy w Krakowie. Wróblewicz przy ul. Myślenickiej 174 — sprzedam.

**ROZPOCZĘTA** budowę domu jednorodzinnego w Limanowej — sprzedam. Oferty 18974 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

**ZGUBY**

**KARCZYŃSKA** Krystyna, zam. Tarnowiec 154, zgubiła w dniu 21. VII. 1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr 096685 do dowodu osobistego nr WL 1959978, wydana przez Tarnowski Zakład Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Tarnowie. T-17698

**PRZETARGI**

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Nowym Targu, pl. Pokoju nr 35, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje samochód Żuk A-13, nr rej. KG 08-10, nr silnika 311141, nr podwozia 138394, rok produkcji 1972, zużycie 80 proc.

Cena wywoławcza wynosi 43000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 7 września 1982 roku, o godz. 10, w Magazynie Towarów Masowych Sp-ni w Nowym Targu, ul. Ceramiczna nr 9.

Samochód można oglądać codziennie pod adresem j.w., w godzinach 8-14.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy uiszczyć najpóźniej na 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu, w kasie magazynu.

W przetargu mogą wziąć udział jednostki społeczne oraz osoby fizyczne, zamieszkałe na terenie działania GS (Miasto i Gmina Nowy Targ oraz Gmina Biały Dunajec).

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Kółko Rolnicze w Słopniecach ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje rolnikom ze wsi Słopniec następujące sprzęty:

- kosiarka rotacyjna ZTR-165, rok prod. 1977, nr fabr. 536449, cena wywoławcza 38314 zł.
- opryskiwacz Słęza P-035, rok prod. 1980, nr fabr. V/59/592/289, cena wywoławcza 58906 zł.
- aparat do bielenia H-900, rok prod. 1978, nr fabr. 32, cena wywoławcza 31752 zł.
- kopaczka elewatorowa Z-609, rok prod. nieczytelny, nr fabr. 6607, cena wywoławcza 13630 zł.
- sadzarkę do ziemniaków, symbol 2SaBn62,5, rok prod. 1971, nr fabr. 15010, cena wywoławcza 39212 zł.
- ciągnik kołowy z kabiną i ramą ochronną C-360, nr fabr. 305651, rok prod. 1977, nr rejestracyjny NST 238G, cena wywoławcza 213408 zł.
- ciągnik kołowy z kabiną i ramą ochronną C-355, nr fabr. 264451, rok prod. 1976, nr rejestracyjny NST 240G, cena wywoławcza 138802 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 4 września 1982 r., o godz. 10, w sali Kółka Rolniczego w Słopniecach.

W przypadku nie sprzedania sprzętu w podanym terminie, drugi przetarg odbędzie się 11 września 1982 r., o godz. 10, dla rolników z całej gminy Tymbarok.

Warunkiem udziału w przetargu jest przedstawienie zaświadczenia stwierdzającego prowadzenie gospodarstwa rolnego. Wadium, w wys. 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Kółka Rolniczego, najpóźniej do dnia 4 września, do godz. 9.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

**UPRZEJMIIE INFORMUJEMY ODBIORCÓW  
GAZU,**

że z dniem 1 lipca 1982 r. Zakład Gazowniczy Kraków

wchodzący dotychczas w skład Górnośląskich Zakładów Gazownictwa w Zabrze, został włączony do struktury organizacyjnej Karpackich Zakładów Gazownictwa w Tarnowie, ul. Nowy Świat 78.

Obecna nazwa Zakładu

**KŁOC** Andrzej, sam. Dębica, Gąwryłowa 127, zgubił w dniu 1. VIII. 1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr 01998 do dowodu osobistego nr AB 814867, wydana przez Spółdzielnię Mieszkalową w Dębicy. T-17699

**FIJAŁ** Bronisław, sam. Dąbrowa Tarnowska, os. Wesoła 6/22, zgubił w dniu 1. VII. 1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr J — 307668 do dowodu osobistego nr AB 801971, wydana przez Brygadę Remontowo-Budowlaną przy Urzędzie Miasta i Gminy w Dąbrowie Tarnowskiej.

**REMS** Alfred, sam. Tarnów, Esulskiego 31/21, zgubił w dniu 22. VII. 1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr 096607 do dowodu osobistego nr AB 327211, wydana przez WPHW w Tarnowie.

**KOCZWARA** Kazimiera, sam. Łąki 96, zgubił w dniu 6. VIII. 1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr — 287165 do dowodu osobistego nr AB 8019498, wydana przez WZSR — Oddział Budowlano-Montażowy w Tarnowie. T-17705

**GNIADEK** Stanisław, sam. Tarnów, Goldammera 8/22, zgubił w dniu 1. VII. 1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr 000146, 00147 dla córki Bernadety — do dowodu osobistego nr AB 8356264, wydana przez Fabrykę Maszyn Pralniczych „Pralia” w Tarnowie.

**DROBOT** Zbigniew, zam. Wierchosławice 270, zgubił w dniu 26. VII. 1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr 013341 do dowodu osobistego nr AB 8546097, wydana przez Zakład Energetyczny w Tarnowie.

**RZESZÓTKO** Małgorzata, sam. Szytkowice nr 122, zgubiła wkladkę zaopatrzeniową nr N 413318 do dowodu osobistego ZL 2463872, wydana przez Zbiórca Szkołę Podstawową w Rabce Wyżnej.

**KUPIEC** Maria, sam. Myślenice, ul. Zeromskiego 6/3, zgubiła wkladki zaopatrzenia seria An — 562519 oraz dla córki Beaty — An 568291, Doroty — An 568522, dla synów: Andrzeja — An 568523, Łukasza — An 568524 — do dowodu osobistego nr ZL 2927523, wydana przez Państwowe Gospodarstwo Rolne w Cieszanowie. g-19440

**ROZNE**

**BIURO** matrymonialne prowadzi psycholog. Oferty natychmiast. „JUNONA” — Przemysł, skrytka 148.

**PRZESTANIE** być samotnym, podając swój adres do biura matrymonialnego „Westa”, skrytka pocztowa 672, 70-952 Szczecin.

**ZALUŻE** przeciwłamane, aluminiowe, międzyszybowe — Jędrzejki, Kraków, tel. 22-56-43 lub 55-10-11, wew. 352.

**PRZECIWIWŁAMANIOWE** zabezpieczone drzwi — wzmocnienie blachą, blokadą, zamki, tapicerka, wyciszanie oraz montaż karuzeli, wymiana śrub na zaczepy, oszczędzanie kosztów poleca Zakład, Kraków, tel. 66-57-06.

**CYKLIKOWANIE**, lakierowanie parkietów nowoczesnym sprzętem zachodnim — Stochmal, tel. 44-82-18. g-19223

**MEBLOŚCIANKI**, komplety wyposażeniowe, kredensy, szafy, ławy — poleca sklep meblowy, Z. Buryim, Nowy Sącz, ul. Zielona 32. 44-82-18.

**SZCZĘŚLIWE** kojarzy małżeństwa biuro matrymonialne „Matyry”, Olszyn 2, skrytka 336.

**KOMFORTOWE** — wykaczanie drzwi, montaż zaczepów, karniszy, szafek, uszczelnianie okien — Małeckci, tel. 44-70-29, w godz. 8-17.

**CZYSZCZENIE** dywanów i obiół tapieckich agregatem „Vap” — Makowski, tel. 44-70-29.

**MOZAIKĘ** parkietową wykonuje solidnie, łącznie z całkowitym wykończeniem pracownia stolarska A. Matyski, Bystra Podhalańska 228, Kocio Jordanowa, woj. nowosądeckie. g-18784

**„SPOLEM” WSS W KRAKOWIE  
prosi Konsumentów  
O BIEŻĄCĄ REALIZACJĘ KARTEK NA MIĘSO**

Odkładanie zakupów na ostatnie dni miesiąca utrudni wykupienie przydziałów

**KOMUNIKAT GS „SAMOPOMOC  
CHŁOPSKA” W STARYM SĄCZU**

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Starym Sączu zawiadamia, że od dnia 15 sierpnia do dnia 31 grudnia 1982 r. przeprowadzana jest aktualizacja rejestru członków Spółdzielni.

W związku z tym członkowie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Starym Sączu, którzy wyjechałi poza teren działalności spółdzielni, proszeni są o zgłoszenie się w biurze Spółdzielni lub też listownie podanie adresu swego miejsca zamieszkania, w celu odebrania należnych udziałów i dywidend.

Udziały i dywidendy zmarłych członków spółdzielni będą wypłacane ich spadkobiercom, po przedłożeniu dokumentu uprawniającego do otrzymania spadku po byłym członku spółdzielni.

Udziały i dywidendy nie odebrane w terminie do 31 grudnia 1982 r. zostaną przekazowane na fundusz zasobowy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Starym Sączu.

**P.P. Pracownie Konserwacji Zabytków  
Oddział Kraków,  
Kraków, ul. Miodowa 41,**

przyjmie do pracy

**2 księgowe**

Wymagane wykształcenie średnie oraz staż pracy. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmujcie Dział Kadr — tel. 22-18-06, wewn. 22

**WOJEWODA TARNOWSKI**

**ogłasza jednoetapowy konkurs  
NA STANOWISKO DYREKTORA**

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia  
Gospodarki Komunalnej w Wojniczu

Kryteria doboru kandydatów:

- wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne lub prawnicze
- staż pracy wynoszący 8 lat, w tym co najmniej 4 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym
- znajomość zagadnień z zakresu gospodarki materialnej
- nienaganny przebieg pracy zawodowej

Dane o stanie Przedsiębiorstwa uzyskać można w Urzędzie Wojewódzkim Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniovej w Tarnowie, ul. Fredry 16, II piętro.

Termin składania ofert, pod podanym wyżej adresem, wynosi 7 dni od daty ogłoszenia w prasie.

**Fabryka Samochodów Małolitrażowych „POLMO”  
Zakład nr 2 w Tychach  
ZATRUDNI**

- MONTERÓW — mechaników samochodowych
- LAKIERNIKÓW samochodowych
- SPAWACZY gazowych i elektrycznych
- GALWANIZERÓW
- SLUSARZY remontowych i narzędziowych
- ZGRZEWCZY
- TŁOCZARZY w metalu
- KONTROLERÓW jakości wyrobów
- TOKARZY
- SZLIFIERZY
- FREZERÓW
- MURARZY
- CIEŚLI
- TYNKARZY
- BETONIARZY
- ZBROJARZY
- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH
- PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do przyuczenia zawodu

Ponadto przedsiębiorstwo zatrudni ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH I ŚREDNICH SZKOŁ ZAWODOWYCH

oraz absolwentów Ochotniczych Hufców Pracy w wyżej wymienionych zawodach.

Nowo przyjętym pracownikom samiejacowym Zakład zapewnia:

- zakwaterowanie oraz wyżywienie, na zasadach częściowej odpłatności, w stołówkach i bufetach prowadzonych w Zakładzie i na terenie osiedli mieszkaniowych
- możliwość wypożyczenia w ramach organizowanych wycieczek sobotnio-niedzielnich
- wczas w własnych ośrodkach, w górach i nad morzem oraz wiele imprez kulturalno-oświatowych i sportowych organizowanych w Zakładowym Domu Kultury.

Zakład posiada nowoczesny Zespół Szkół Zawodowych, w którym można uzyskać wykształcenie zawodowe i średnie, względnie uzyskać tytuł robotnika wykwalifikowanego.

Zakład organizuje w ramach doskonalenia zawodowego kursy zawodowe, kształtujące w zawodach:

- SUWNICOWY
- OPERATOR
- USTAWIACZ MASZYN
- SPAWACZ
- i innych

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu maszynowego.

Ponadto Zakład zapewnia:

- po roku pracy ekwiwalent pieniężny za wegłęd nagrody jubileuszowe z funduszu zakładowego
- dotację stażowy po 5, 10, 15 i 20 latach pracy, w wysokości 5 proc., 10 proc., 15 proc. i 20 proc.

Komplet dokumentów wymaganych przy przyjęciu do pracy:

- dowód osobisty
- legitymacja ubezpieczeniowa (z aktualnym wpisem dotyczącym sposobu rozwiązania umowy o pracę oraz adnotacją o wysokości zarobków)
- książeczka wojskowa
- świadectwa pracy
- świadectwo szkolne.

ADRES:  
FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH „POLMO”  
ZAKŁAD NR 2 W TYCHACH, ul. OSWIERCIMSKA 401  
43-100 TYCHY  
Dojazd do Zakładu z Katowic autobusem nr 21 lub pociągiem do Bierunia Starego.

**PRZEDSIĘBIORSTWO  
ZMECHANIZOWANYCH ROBÓT  
INŻYNIERYJNYCH W KRAKOWIE  
ZATRUDNI**

inżynierów i techników budownictwa z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska:

- kierowników budowy
- majstrów budowy
- inżynierów budowy
- specjalistów d.s. analiz kosztorysów
- specjalistów d.s. koordynacji i realizacji wykonawstwa
- inspektorów d.s. pracowniczych i ekoronimiki

**ORAZ**

- maszynistów koparek samojezdnych z II klasą uprawnień i prawem jazdy
- maszynistów ładu samojezdnych z I, II klasą uprawnień oraz prawem jazdy
- maszynistów ładu wieżowych z I, II klasą uprawnień
- elektryków z uprawnieniami do pracy w zawodzie elektryka ładu wieżowych
- maszynistę ładu gąsienicowego typu „Mewa”
- monterów-mechaników napraw samochodów i maszyn budowlanych

Pracownikom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia:

- pracę na terenie województw kieleckiego, krakowskiego, rzeszowskiego, tarnowskiego, katowickiego
- zakwaterowanie
- Wynagrodzenie wg zasad obowiązujących w budownictwie.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia do pracy przyjmuje Dział Kadr — Kraków-Płaszów, ul. plk Dąbka 2, pokój 37, 39, III p., telefon: 55-30-67, 55-29-80 wew. 334.

**KOMUNIKAT  
w sprawie jednorazowej rewaloryzacji wkładów oszczędnościowych  
PKO**

Zawiadamiamy, że zgodnie z uchwałą nr 27 Rady Ministrów z dnia 27 stycznia 1982 r. (MP nr 5, poz. 23), oddziały PKO i NBP dokonują w okresie od 1 września 1982 r. do końca 1983 r. rewaloryzacji wkładów oszczędnościowych zgromadzonych w PKO. Rewaloryzacja objęta są wszystkie formy wkładów oszczędnościowych wg stanu na dzień 31 stycznia 1982 r. z wyjątkiem:

- wkładów na mieszkaniowych i budowlanych książeczek oszczędnościowych, objętych premią gwarancyjną
- wkładów na rachunkach bieżących osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, a także wkładów na rachunkach bieżących organizacji politycznych, społecznych i zawodowych.

**STOPA REWALORYZACJI WYNOŚI 20%**

Wartościem dokonania rewaloryzacji jest, przedłożenie w banku ważnej książeczki oszczędnościowej PK

# masze MIASTO

## Dzisiaj dodatkowe egzaminy do szkół ponadpodstawowych

# Prawie 1000 miejsc czeka na uczniów

W br. po raz pierwszy wprowadzono egzaminy wstępne do szkół ponadpodstawowych. Do tej pory o przyjęciu do wybranej przez absolwenta podstawówki szkoły, decydowało jego świadectwo. Jeżeli oceny były dobre uczeń w miarę wolnych miejsc był przyjmowany, jeżeli nie — musiał zadowolić się inną szkołą, w której były jeszcze wolne miejsca. Inaczej ta sprawa wyglądała w tym roku. Po egzaminach wstępnych do szkół ponadpodstawowych, które odbywały się przed wakacjami okazało się, że w wielu szkołach są jeszcze wolne miejsca. Dlatego też zorganizowano dodatkowe egzaminy dla tych, którym nie powiodło się na pierwszym podejściu, lub dla zdecydowanych się dopiero teraz na podjęcie nauki w szkole ponadpodstawowej. W Krakowie są wolne miejsca w XV i XVI Liceum Ogól-

nokształcącym. Dzisiaj także odbywają się egzaminy wstępne w Liceach Ogólnokształcących w Proszowicach i Skawinie. Ogółem do tego typu szkół może być jeszcze w tym roku szkolnym przyjętych 300 uczniów. Trwają egzaminy do czternastu techników i czternastu liceów zawodowych. Łącznie te placówki dysponują 600 miejscami. Tak więc około 1000 miejsc czeka na absolwentów szkół podstawowych. Najwięcej wolnych miejsc jest na kierunkach związanych z budownictwem, na metalurgię, odlewnictwo, urządzenia i instalacje przemysłowe, geofizykę, medycynę i rachunkowość. Tymi kierunkami dysponują technika. W Liceach Zawodowych wolne miejsca są na obróbkę skrawaniem i rolnictwie. Tak wprawdzie w tym roku wolnych miejsc są jeszcze we wszystkich

# Raptulaż Krakowski

◀ od łutego w mieszkaniach bloku przy ul. Litewskiej 20 nie dalała dzwoni. Sprawia to wiele kłopotów lokatorom, monitoruje więc ciągłe administrację. Ta jednak odpowiada, że brak transformatorów dzwoniowych. Wierzymy i współpracujemy. Cieszymy się jednak, że z tak małą zaradką administracja nie ma bliżej do czynienia! ▶

◀ sympatyczna piosenka Maja ma swoich zwolenników także w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania. Zauważyliśmy na jednym z wózków MPO zbierającym śmieci wizerunek Mai i napis „ona nie śmierci”. Tylko patrzeć jak Spółdzielnia Ogrodniczko-Paszlewska zacznie strofować swoich klientów, że Maja sama robi miód, a oni... ▶

**teatry**

BAGATELA (Karmelicka 6): M. Bułhakow: Ponocisz Piłat, piąty proкурator Judel — 19.15.

Pozostałe teatry nieczynne.

**kina**

KIJOW (Kraśnickiego 34): Wejście sinoka (Hongkong, USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. KULTURA (Rynek Gł. 27): Dziewczyna z rekłanym (USA, 18 lat) — 12, 15, 20. Anatomia miłości (pol. 15 lat) — 17, 19, 14, 18, Klucznik (pol. 15 lat) — 5. MIKRO (Dzierżyńskiego 5): Zamach w Sarajewie (jug. 15 lat) — 16.30, 19. MLODA GWARDIA (Lubicz 5): Ostatni raz (USA, 15 lat) — 16, 18, 20. PASAZ: Bajki — 12, Cena strachu (USA, 18 lat) — 10, 15, 17. 19. PODWAJLASKIE (Komandorów): Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 15, 17. ROTUNDA (Oleandry 1): Akwanauz (wł.-zsrb. 12 lat) — 17. Afera „Concorde” (USA-tr-wł., 15 lat) — 18. SINKS (os. Górals): Mężczyzna w perucie (NRD, b.o.) — 16, 18, 20. SWITOWA SALA (os. Teatralne 10): Znachor (pol. 12 lat) — 15, 18, 19. SWIT (Kraśnickiego 24): Znachor na Ateny (ang. 15 lat) — 19, 20.15. ZWIĄZKI WIEC (Grzegorzewicza 10): Piraci na Pacyfiku (rum.-fr., b.o.) — 15, 17. 19. ŚWIATOWA DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Zamęt na emeryturze (fr. 12 lat) — 15, 17, 18. Trzy kobiety (USA, 18 lat) — 18, 20.15. ŚWIATOWA MAŁA SALA: Biskupie spotkanie III stopnia (USA, 18 lat) — 15, 17, 19. ŚWIATOWA WIELKA SALA (CSRS, 18 lat) — 19. IĘCZA (Praska): Spokojnie na Atlantyku (pol. 15 lat) — 17, 19. UGOREK (os. Ugoreski): Junga s flocy północnej (ZSRR, b.o.) — 15, 17. WCIĘCIA (Boh. Stalingradu 18): Anna i wampir (pol. 13 lat) — 16, 18, 20. WANDA (Waryńskiego 5): Intryga San Nabila (15 lat) — 15.45, 18, 20.15. WYBRYKI (ul. 15, 18 lat) — 18, 20.15. PRZYBYŁY UCZUĆ (fr. 18 lat) — 20. WARSZAWA (Stradom 15): Hair (USA, 15 lat) — 15.45, 18.00, 20.15. ROCKY II (USA, 15 lat) — 18, 20.15. WIEDZA (Rynek Gł. 27): Ostatni film o leśnicy cudzoziemskiej (USA, 15 lat) — 9, 15, 17. Zagubione dusze (wł. 13 lat) — 13, 15. Miłość ci wszystko wybaczy (pol. 15 lat) — 11, 17, 18. WISLA (Gazowa): Mily sąsiad (węg. 18 lat) — 15, 17, 19. WOLNOSC (18 Styczeń 1): King Kong (USA, 15 lat) — 15.30, 18. Nie znalazz spokoju (pol. 18 lat) — 20.30. WRZOS (Zamojskiego 50): Ucieczka na Ateny (ang. 15 lat) — 15.45, 18, 20.15. TAKOWARZ (USA, 18 lat) — 15, 20.15. ZWIĄZKI WIEC (Grzegorzewicza 10): Piraci na Pacyfiku (rum.-fr., b.o.) — 15, 17. 19. MŁCZYCY WSPÓLNIC (kanad., 15 lat) — 17.30, 19.30.

GŁOW — Promyk: Przybywa jezdzic (USA, 15 lat). KRZESZOWICE — Nowości: Kelter, płacici (CSRS, 12 lat). MYSLENICE (ul. Wiatraków 15): MYSLENICE (wł. 18 lat) — 18, 20.15. WISLA (Gazowa): Mily sąsiad (węg. 18 lat) — 15, 17, 19. ŚWIATOWA MAŁA SALA: Biskupie spotkanie III stopnia (USA, 18 lat) — 15, 17, 19. ŚWIATOWA WIELKA SALA (CSRS, 18 lat) — 19. IĘCZA (Praska): Spokojnie na Atlantyku (pol. 15 lat) — 17, 19. UGOREK (os. Ugoreski): Junga s flocy północnej (ZSRR, b.o.) — 15, 17. WCIĘCIA (Boh. Stalingradu 18): Anna i wampir (pol. 13 lat) — 16, 18, 20. WANDA (Waryńskiego 5): Intryga San Nabila (15 lat) — 15.45, 18, 20.15. WYBRYKI (ul. 15, 18 lat) — 18, 20.15. PRZYBYŁY UCZUĆ (fr. 18 lat) — 20. WARSZAWA (Stradom 15): Hair (USA, 15 lat) — 15.45, 18.00, 20.15. ROCKY II (USA, 15 lat) — 18, 20.15. WIEDZA (Rynek Gł. 27): Ostatni film o leśnicy cudzoziemskiej (USA, 15 lat) — 9, 15, 17. Zagubione dusze (wł. 13 lat) — 13, 15. Miłość ci wszystko wybaczy (pol. 15 lat) — 11, 17, 18. WISLA (Gazowa): Mily sąsiad (węg. 18 lat) — 15, 17, 19. WOLNOSC (18 Styczeń 1): King Kong (USA, 15 lat) — 15.30, 18. Nie znalazz spokoju (pol. 18 lat) — 20.30. WRZOS (Zamojskiego 50): Ucieczka na Ateny (ang. 15 lat) — 15.45, 18, 20.15. TAKOWARZ (USA, 18 lat) — 15, 20.15. ZWIĄZKI WIEC (Grzegorzewicza 10): Piraci na Pacyfiku (rum.-fr., b.o.) — 15, 17. 19. MŁCZYCY WSPÓLNIC (kanad., 15 lat) — 17.30, 19.30.

GŁOW — Promyk: Przybywa jezdzic (USA, 15 lat). KRZESZOWICE — Nowości: Kelter, płacici (CSRS, 12 lat). MYSLENICE (ul. Wiatraków 15): MYSLENICE (wł. 18 lat) — 18, 20.15. WISLA (Gazowa): Mily sąsiad (węg. 18 lat) — 15, 17, 19. ŚWIATOWA MAŁA SALA: Biskupie spotkanie III stopnia (USA, 18 lat) — 15, 17, 19. ŚWIATOWA WIELKA SALA (CSRS, 18 lat) — 19. IĘCZA (Praska): Spokojnie na Atlantyku (pol. 15 lat) — 17, 19. UGOREK (os. Ugoreski): Junga s flocy północnej (ZSRR, b.o.) — 15, 17. WCIĘCIA (Boh. Stalingradu 18): Anna i wampir (pol. 13 lat) — 16, 18, 20. WANDA (Waryńskiego 5): Intryga San Nabila (15 lat) — 15.45, 18, 20.15. WYBRYKI (ul. 15, 18 lat) — 18, 20.15. PRZYBYŁY UCZUĆ (fr. 18 lat) — 20. WARSZAWA (Stradom 15): Hair (USA, 15 lat) — 15.45, 18.00, 20.15. ROCKY II (USA, 15 lat) — 18, 20.15. WIEDZA (Rynek Gł. 27): Ostatni film o leśnicy cudzoziemskiej (USA, 15 lat) — 9, 15, 17. Zagubione dusze (wł. 13 lat) — 13, 15. Miłość ci wszystko wybaczy (pol. 15 lat) — 11, 17, 18. WISLA (Gazowa): Mily sąsiad (węg. 18 lat) — 15, 17, 19. WOLNOSC (18 Styczeń 1): King Kong (USA, 15 lat) — 15.30, 18. Nie znalazz spokoju (pol. 18 lat) — 20.30. WRZOS (Zamojskiego 50): Ucieczka na Ateny (ang. 15 lat) — 15.45, 18, 20.15. TAKOWARZ (USA, 18 lat) — 15, 20.15. ZWIĄZKI WIEC (Grzegorzewicza 10): Piraci na Pacyfiku (rum.-fr., b.o.) — 15, 17. 19. MŁCZYCY WSPÓLNIC (kanad., 15 lat) — 17.30, 19.30.

co-gdzie kiedy?

WTOREK 24 SIERPNI

Bartłomiej Ludwika

pogotowie

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-06-11 (czynna całą dobę).

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Lecznicza 14, tel. 894, zachorowania i przewozy tel. 22-38-33, Podstacje KPR, Rynek Pogorski 2, tel. 66-29-80, Prokocim (ul. Telegli 6), tel. 66-51-90, Lotnisko (Bellece), tel. 11-90-29, Nowa Huta, tel. 44-22-22 i 44-17-70, Krowodrza 37-39-37, 37-38-23, Krzeszowice — tel. 99 i 22-06-20, Jerzmanowice — tel. 48, Proszowice, tel. 9, Mysłowice — tel. 690, Skawina — tel. 9, Wieliczka — tel. 9 i 2-33-54, Niepolomice — tel. 198, Sieciechowice — tel. 11, (Iwanowice 60) oraz Izby Przyj-życ wszystkich szpitali.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-97-65 (8-15).

Dziury nocne pełnią apteki: Rynek Gł. 42 (tien), Długa 84, Krakowska 1, Pstrowskiego 98, os. Kozłówek-pawilon, Dzierżyńskiego 36b, Centrum C bl. 5, os. Na Stoku, pawilon, os. Niepodległości.

PROSZOWICE (ul. Maja 81)

WIELICZKA (Boh. Warszawy 13)

MYSLENICE (Rynek 10)

SKAWINA (Słowackiego 5)

Nocne dziury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sukkowicach, Skale, Alwerni, Dobczycach, Gowinie i Niepolomicach.

inne...

SPÓŁDZIELNICY PUNKT PED-DIATRYCZNY I KARDIOLOGICZ-  
NY (Reja 1) — zamawianie wizyt domowych — tel. 22-25-66 i 22-95-78 (13.30-23.00).

INFORMACJA KULTURALNA  
KDK (Rynek Główny 27): tel. 22-42-02 (11-17).

POMÓC DROGOWA PZMot. (al. Planu 6-letniego 154) — tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7-22), ul. Kawiorzy 2, tel. 37-48-92 i 37-56-75 (7-23).

POGOTOWIE TECHNICZNE  
„POLMOZBYT” (al. Pokoju 81): tel. 48-00-84 (6-22).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22).

ZEGŁUGA KRAKOWSKA (tel. 22-18-60, 22-62-35, 22-57-55). Rejserz statkiem po Wiśle do Białej — godz. 8, 11, 13, 15, 17.

Dzieci specjalnej troski 12.00. Wieczór wykonawców malarstwa — J. Galway — 16.00. Placista 13.30. Ze wsi i o wsi. 13.30. Wieści, lepiej, nowocześnie. 14.00. Z niemieckiej opery romantycznej. 14.30. „Pod wulkanem” — fragm. pow. M. Lowry’ego. 14.30. Płyty z koncertów — Festiwal piosenki w Berlinie — 15.15. Wielcy nauczyciele narodu — Piotr Skarga. 15.40. Ludzie i ich pasje. 16.00. J. Haydn — Symfonia Nr 2. C-dur. 18.10. Dłsi pytanie — dźwięki pracowniców. 17.00. Tylko dwie godziny. 19.00. Kompoz. tyg. A. Striśbina. 19.35. „Jak małaga sęła na koniec świata” — opow. dla dzieci. 20.00. „Dla kilku dołów więcej”. 20.35. Jęz. ang. dla zaawansowanych. 21.00. Recital muzyki. Placista Bertrand. 21.30. Echa dnia. 21.40. Wieczór lit.-muz., w progr.: Bronisław Malinowski — cz. II aud. 22.10. Świat muz. współczesnej. 22.50. „Odynek” — fragm. pow. J. Putramenta. 23.00. Jazz dla wszystkich. 23.40. Wiersze F. Garcii Lorci.

**PROGRAM III**  
UKF 66.89 MHz

7.00-9.03 Zaprasz. do Trójki. 8, 9, 15, 16, 17, 18 — Serwis Trójki. 8.35, 17.30 — Polit. dla wszystkich. 8.45 J. Hew. Jokohama — odc. 17 pow. (powt.). 9.03 Zaczynamy wy-dwoje. 10.00 Wakacje z przeobraż. 10.30 Coda: pow. w wyd. dźwięk. — 1. Shaw: Pogoda dla bogaczy — odc. I (powt.). 11.00 Wakacje ze swingiem. 11.40 Najtrudniejsza me-cja świata. 12.00 W tonacji Trójki. 13.00 Najdłuższe pożegnanie — 18. odc. 10. Os. Soriano. 13.10 Powt. z rozr. 14.00 Lato w Filha-monii. 15.05 Świat, w którym żyjemy. 15.25 Muze. Młodzie Genera-cji. 15.00-19.00 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Inf. sport. 19.00 Male kino — aud. 19.30 Mała letnia sal-1a. 19.50 J. Her. Jokohama — odc. 18 pow. 20.00 Casy teni. 20.40 „Zofia Chajdzynskiej” opowiesć o kształce trójce”. 21.00 Duke Ell-ington i jego muzyka. 21.30 Denis Diderot: Kubus Fatalista i jego pan (I. 21.45 Z liryki wokalnej Maurycego Ravela. 22.45 „24 godzin w 10 minut” i wiad. sport. 23.00 Zaprasz. do Trójki. 23.35 Polowe potów — Wiersze L. Aragona (10).

**PROGRAM IV**  
UKF — STEREO i aud. iok. Rozgl. PR w Krakowie UKF 68.75 MHz

6.05 Z malowanej skrzyni (stereo). 6.30-8.00 Kraków na anteniei Nasz dzień. 7.30 Konc. pułnany (stereo). 8.00 Panna serena (stereo). 8.05 Quod Libet — cykl o kto lubi (stereo). 8.10 P. Czajkowski: Dwielica Orleńska (stereo). 8.30 Z muz. nagran. bratnich radiofoni (stereo). 11.00 „Prelud skrzypala amora” — fragm. pow. H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski”. 11.30 Muz. różnych narodów (stereo). 12.05 Wakacje w muz. (stereo). 13.00-14.00 Kraków na antenie — m. in. 1. Karł. z Zelandyza — Kornelia Makuszyńskiego (odc. 2). 13.10 St. nastrojów (stereo). 14.00 Relaks w Stereo. 14.30 Romanse M. K. Ogińskiego (stereo). 15.05 „Las wiewsłow” — fragm. pow. L. Rebreanu. 15.30 Popołud. melomana (stereo). 17.05-18.30 Kra-ków na antenie. 18.00 Nasz dzień — wyd. popołudn. 18.30 Rep. A. Wielowiejskiego. 19.05 Kłasyki muz. country — J. Cash (stereo). 19.30 Wieczór w Filharmonii (stereo). 21.00 Klub Stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 W kręgu muzyki roman-tycznej (stereo). 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

# Gościnne występy kieszonkowców

Kradzież kieszonkowe należą do przestępstw nader często popełnianych, chociaż przynają trzeba, że złodziejom pomaga rozrągnięcie właścicieli portmonetek i portfeli. W sezonie turystycznym Kraków odwiedzają amatorzy łatwych pieniędzy specjalizujący się w „kieszonkowców”. Bywa, że złodziejskie wyprawy kończą się niefortunnie — ujęciem przestępców na gorącym uczynku. Jak wynika z cotygodniowego raportu oficera prasowego KW MO w Krakowie por. Adama M. Rapickiego w minionych dniach krakowskiej milicji udało się ująć kilku kieszonkowców. I tak 17 sierpnia na dworcu PKS funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego KW MO ujęli w trakcie dokonywania kradzieży 18-letniego Stanisława Z. i 18-letniego Janusza K. z Zator, a 19 sierpnia w Sukkiewiczach wpadli także w trakcie dokonywania kradzieży Wiesław K. z Opola i Bogdan C. z Kozia.

W minionym tygodniu miało miejsce kilka tragicznych zdarzeń, w wyniku których 3 osoby poniosły śmierć, 17 sierpnia w Sułkowicach utonął w niezabezpieczonym dole z wapnem 2-letnia Danuś B., tego samego dnia na Błoniach znaleziono zwłoki 40-letniego Bogdana M., który zmarł na skutek śmiertelnego zatrucia alkoholem, a 19 sierpnia w Filipowicach w trakcie pompowania sprężarki koka od mocearni nastąpił wystrzał opoły, której części uderzyły w klatkę piersiową 16-letniego Bogusława L. powodując jego śmierć.

W ciągu ostatnich 7 dni krakowska milicja odnotowała m. in. 1 gwałt, 5 rozbój, 24 włamania do obiektów społecznych, 45 włamań do obiektów prywatnych. Wiele było nie-szytych wypadków i kolizji drogowych. Tych pierwszych odnotowano 47, drugich — 48. W ich wyniku 4 osoby poniosły śmierć, a aż 51 zostało rannych. (hań)

# Finał festiwalu „Open Rock” — zdemolowany akademik

W dniach 20-22 sierpnia „SCK UJ „Rotunda” zorganizował mityng zespołów tzw. młodej generacji pt. „Open Rock”.

Sensacja festiwalu nie stała się jednak wydarzeniem muzycznym, lecz to, co miało miejsce w hotelu „Almaturo” na osiedlu studentek w DS VI i VII. W nocy z 21 na 22 sierpnia zakwaterowani w nim członkowie punk-rocko-wej grupy „TZN Xenna” zdemolowali urządzenia sanitarne i wyposażeń w pokojach. Wywłaszczając siebie i pokój. Policja przybyła, porobiła lampy, lustra, aparaty telefoniczne na wszystkich piętrach, szklanki, meble. Młodzieży muzyki aby uniknąć odpowiedzialności materialnej i karnej opuścili hotel w niedzielę we wczesnych godzinach rannych, udając się na dworzec PKP. Nie wyjechali jednak z Krakowa, i jakby nigdy nie zjawili się na wieczornym koncercie w „Rotundzie”. Dyrektor hotelu zwrócił się do organizatorów festiwalu domagając się energicznych działań i ponie-sienia odpowiedzialności za postępowanie zaproszonych na przegląd gości, a skierowy-wanych na kwatery „Almaturo”. Lakoniczną odpowiedź stwierdzała, że kierownictwo SCK UJ „Rotunda” odpowiada jedynie za to, co dzieje się na miejscu koncertu!!! Minęło już więcej niż kilka godzin od zmiany not pomiędzy dyrekcją hotelu, a organizatorami festiwalu, gdy w nocy z niedzieli na poniedziałek wanda-lice ponownie dali znać o sobie. Tym razem popisywali się śmiech, który grupę „TNT” (zespół profesjonalny), którzy biegali po korytarzach DS-u z etwarłymi gośćmiami plano-ward. rozbili wszystko co wpadło pod rękę. Kierownictwo hotelu zmuszone było zwrócić się o pomoc do milicji. O siódmej rano „artyści” trafilili pod klucz do komisariatu MO, gdzie oczekują na roz-prawy. Wychyżni „muzyków” przyniosły straty w wysokości ok. 40 tys. zł. Kto za to pa-ciaci? KRZYSZTOF M. ADAMUS

# Wkrótce wybory ławników

W ubiegły piątek w Biurze Rady Narodowej m. Krakowa odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego ds. Kampanii Wyborczych Ławników i Członków Kolegiów. Zespół, którego zadaniem jest prowadzenie i sprawne przeprowadzenie w 1982 roku tej kampanii wyborczej, składa się z przedstawicieli partii, stronnictw politycznych, Rady Narodowej m. Krakowa i UMK, organizacji społecznych, wymiaru sprawiedliwości i ścigania. Zespół ocenił stopień dotychczasowych prac przygotowawczych oraz ustalił szczegółowy harmonogram działań w trakcie samej kampanii. Zgodnie z

nim w wrześniu na zebraniach zwoływanych w zakładach pracy, organizacji społecznych i politycznych, zebraniach wiejskich wysunięci zostaną kandydatury ławników ludowych i członków kolegiów ds. wy-kroczeń. Do 31 października 1982 roku rady narodowe stopnia podstawowego oraz Rada Narodowa m. Krakowa dokona-ją wyboru 2170 ławników ludowych oraz 657 członków kolegiów ds. wykroczeń. W posiedzeniu Zespołu, któremu przewodniczył wiceprezydent Krakowa Jan Nowak uczestniczył m. in. kierownik Wydziału Administracyjnego KK PZPR Stanisław Babiński.

# MAŁA KRONIKA

- **Barbakan**: Koncert znakomitego zespołu jazzu tradycyjnego z Warszawy „Old Timers” — 20.
- **SCK Klub „Pod Jaszczurami”** (Rynek Gł. 7): Klub Jazzowy „Pod Jaszczurami” zaprasza na kolejny wtorek i jutr, w którym wystąpią: Septet Jana Ptaszyna Wróblewskiego i Jazz Trio z Nowej Soli — 20.
- **KDK „Patac pod Baranami”** (Rynek Gł. 27): Wystawa malarstwa E. Romańskiej-Pączek — 14-18.

# Oznaczenia dla kombatantów

Wczoraj w Urzędzie Miasta Krakowa odbyła się uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń państwowych kombatantom II wojny światowej. Rada Państwa nadała Krzysztofowi Komandorowi Orderu Odrodzenia Polski — Janowi Kałuży żołnierzowi ruchu oporu GL — PPS; Krzyżowi Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski — płk. Marianowi Pajorowi (żołnierz Armii WP) i Antoniowi Dębickiemu (ruch oporu AK) oraz Krzyżowi Kawalerskiemu Orderu Odrodzenia Polski — Jerzemu Snochowi (GL — AL — PPR).

Aktu dekoracji dokonał wiceprezydent Krakowa — Jan Nowak.

Ponadto wręczono 26 medali „za udział w wojnie obronnej 1939” i 4 złote odznaki „za pracę społeczną dla miasta Krakowa”.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele ZBoWiD i ZIW, a także Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego.

# Zaopatrzenie w artykuły szkolne

„Prezydium Komisji Kobiet przy KK PZPR zajęło się ostatecznie problemem zaopatrzenia, zwłaszcza w artykuły szkolne. Materiały, opracowane na posiedzenie przez Wydział Handlu i Usług UMK, zostały wcześniej przekusultowane z członkiniami Ligi Kobiet Polskich. Uznały one za szczególnie ważne polepszenie dyscypliny pracy w placówkach handlowych, ustalenie dogodnych godzin otwarcia sklepów, zaopatrzenie wki ze spekulacją, podnie-sienie kultury obsługi klientów.

Według informacji z WPHW zaopatrzenie w artykuły szkolne brzożny papirniczej będzie dobre, gorsze w ubory szkolne, zwłaszcza chalały oraz obuwie. Poddano pod rozważenie Wydziałowi Handlu i Usług organizowanie giełd używanych artykułów szkolnych oraz obniżenie marży handlowej na niektóre artykuły szkolne, np. tornistry.

# Produkcja butów zaczyna się już w garbarni

Probleem zaopatrzenia w obuwie stał się problemem politycznym i przykłada się do niego ogromne znaczenie, wiadomo — musimy w czymś chodzić. Przemysł obuwniczy nie nadąża za popytem i na rynku butów brak. Gotowy surowiec do produkcji obuwniczej dostarczany jest przez garbarstwo. Przyjrzyjmy się zatem jak wygląda sytuacja w garbarni krakowskiej, ma ono bowiem swój znaczący wkład w produkcję obuwia — 60 proc. potrzeb surowcowych NZPS „Podhale” pokrywane jest z krakowskiej produkcji garbarskiej. Zakład Garbarski z trzema podzakładami — przy ul. Barskiej, Przemysłowej i w Wolbromiu boryka się z wieloma kłopotami. Każdy z nich liczy sobie ponad 50 lat, od dawna nie przeprowadzono tam remontów i modernizacji. Liczone na przeprowadzanie do zakładu w Bieżanowie, który miał być podobno jednym z najnowocześniejszych w Europie. Niestety inwestycja — podobnie jak wiele innych została wstrzymana i w trudnych warunkach pracuje się dalej. Zestawienie

garbarstwo — przemysł lekki, któremu ta gałąź gospodarki podlega jest wręcz szokujące, jeśli przyjrzy się z bliska pracy w którymś z zakładów. Dostarczane tu są skóry w stanie surowym i cały cykl produkcyjny — obróbka mokra, garbowanie, wykaczanie — trwa około 30 dni. Najbardziej uciążliwa jest praca w procesach warsztatów mokrego i garbunkowego. Ta „manufaktura” odbywa się w warunkach niesłychanie uciążliwych — opary siarkowodoru, kwasu siarkowego i innych szkodliwych dla zdrowia chemikaliów wdechane są codziennie przez załogę, nie mówiąc już o uciążliwości dla otoczenia, w okolicach garbarni po prostu śmierdzi. Praca w takich warunkach nie jest więc atrakcyjna, stąd trudności w zatrudnieniu. Jeśli do tego dodać niezbyt wysokie zarobki efekt jest wiadomy — ludzie z tego zawodu odchodzą. Brak ich powoduje, że nie przetworzą się tyle ile można byłoby przy poprawie wskaźników zatrudnienia. Surowiec bowiem jest, są to skóry krajowe i z importu, ale

# Notowania giełdy samochodowej

Nieręglamentowana sprzedaż etyliny 78 tonachmiast dała się odczuć w transakcjach giełdowych. Najbardziej spektakularnym tego objawem była sprzedaż z 20 tys. zł. do 200 tys. zł, za wóz z ubiegłego roku natomiast tylko ok. 200 tys. zł. „Syreny” z połowy lat siedemdziesiątych, z reguły po remoncie kapitalnym miały cenę 130-150 tys. zł. Natomiast niewiele było tu w niedzielę chętnych do zakupu np. starych „warsaw” (rocznik 1969 za 90 tys. zł) lub „wołgi 21” (rocznik 1967 za 115 tys. zł). Wprawdzie silniki napędzane niebieską benzyną, ale części do tych modeli coraz mniej.

Natomiast sporo nowych samochodów. Fabrycznie nowy polonez 1500” miał cenę 950 tys. zł. Kto miał w kieszeni tylko o 20 tys. zł więcej mógł kupić „fiata 1300” z 1980 r. Natomiast 1700 nowszy trzeba było zapłacić, by stać się właścicielem „audi 100” z 1978 r. Potencjalnym nabywcami najbardziej interesowało zużyte pakow-

# wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE (10-15), SKARBIEC KORONNY I ZBRÓJOWNIA (10-15.15), MUZEUM KRAKOWSKIE (10-15), Wystawa „Wawel zaginiony” (10-15.30), GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA (9-15), MUZEUM W PIĘSZOWYCH SKALE (Ojcowe) (12-17.30), MUZEUM W LENINA (Topolowa 6). Wystawa „Lenin w Polsce” (8-18, wst. wol.). DOM LE-  
NINA (Kr. Jądwi 4): Wyst. „Miejskaność Lenina” — Rewolucyjna działalność Lenina w ziemi krakowskiej”, „Krakowska działalność Lenina w gacze „Pravda” (9-15 wst. wol.), MUZEUM PRZYRODNICZE (Śląwicka 17): Współpraca polska (10-13, wst. wol.), MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wystawa „Polska kultura ludowa” (niecz.), KRZYŻ-SZCZĘBY (Rynek Główny 35): Wystawa „Z dzieł w sztuce kultury Krakowa” (niecz.), HISTORYCZNE (Dana 12): Wystawa „Militaria i zegary” (niecz.), (Golebia 4): Wystawa pl. Oficyna introligator-ska Roberta Jachody (niecz.), STA-RA SYNAGOGA (Seroka 24): Wys-tawa „Z dzieł i kultury żydowskiej” (niecz.), FRAKCIARSKA 4: Wystawa „Malarstwo krakowskie” (niecz.), ARCHEOLOGICZNE (Poiszta 3): Wystawa „Białowież pędźni sąsiedzi Słowian (14-18), NARODOWE (Sukielnicze). Galeria polskiej sztuki XIX w. (niecz.), KAMIENICA SZOLAJSKICH (pl. Szepepalski 9): Galeria polskiej sztuki do 1789 roku (12-18), MUZEUM MŁODEJ POLSKIEJ RD-LÓWKA” (Tetmajera 25): Folklor wsi podkarpackiej (niecz.), MUZEUM LOTNICWA I ASTRONAUTYKI (al. Planu 6-letniego 17): (10-14), SALON TPSP (pl. Szczepański 4): (10-17), SALON WYSTAWOWY (N. Huta, al. Roz 3): Wystawa (ot. dokum.-hist. „Generał w sikorski i jego żoł-nierze” (niecz.), KLUB MPK (Ala-ty Rynek 4): GALERIA (niecz.), KOPALNIA SOLI (Wieliczka): (8-17) KLUB MPK (N. Huta, pl. Centralny): GALERIA (10-20).

# radio

**PROGRAM I**  
na fali 1322 m

**DZIENNIKI: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.**

6.05 Zielone St. 5.39 Komun. dla gornictwa. 6.00 Muz. na dzień dobry, przegląd prasy i komunikacji. 6.15 Nasze wieści. 6.30 Przeglad przy-szy. 8.45 Żołnierski kwadr. 9.00 Lato z Radem. 11.55 Komun. o st. wod. 12.40 Progn. pog. dla rybakow. 12.45 Rolniczy kwadr. 13.00 Komunikaty. 13.10 Tu Radio Kierowców. 13.20 Muzy. wycinkami. 13.30 Pios. kompozyt. polskich — Janusz Kruk. 13.35 St. Relaks. 14.05 Progn. do Listy Przechodów. 14.30 Wiersze Margarety Hillar. 15.10 St. Młodych. 15.05 Muzy. i aktualn. 15.40 K. Kurpiński. „Wesele w Oj-cowie”. 17.00 Komunikaty. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Konc. dnia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Piekna miłnarka — Fr. Schuberta w nowym nagraniu P. Schreiera — 20-tec. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Kalendarz dnia. 20.30 Konc. zyczeń. 20.58 Komun. Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kron. sport. 21.15 Wielkie dzieła, wiele wykono-wany — A. W. Mozart. 22.10 Ra-dioowy Tygodnik Kulturalny. 22.50 Spiewa J. Polomski. 23.00 Dzienni-reporterzy i wiad. sport. 23.40 Jazdowa dobranocka.

# PROGRAM II

na fali 219 m czyli 1368 KHz oraz na UKF 67,67 MHz i dodatkowo na fali długiej 1500 m (w godz. 9-16).

**DZIENNIKI: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.50.**

**UWAGA:** Przerwa w emisji programu na fali st. 219 m od godz. 8.00 do 1